



PONIEDZIAŁEK-CZWARTEK
23-26 CZERWCA 2025

Cena 4,70 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXXI Nr 50 (7879)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325
Redaguje: Zespół

Najbliższe wydanie
„Dziennika Wschodniego”
w piątek 27 czerwca

dziennik

www.dziennikwschodni.pl

WSCHODNI



Piłkarze ekstraklasowego Motoru Lublin i pierwszoligowego Górnika Łęczna rozegrali pierwsze sparingi



14-15
STRONY

Żuźlowcy Orlen Oil Motor Lublin wygrali za Stalą Gorzów, a Bartosz Zmarzlik znów stanął na podium GP



13
STRONA

Po piątkowej porażce w Warszawie koszykarze PGE Start Lublin rozegrali wczoraj decydujący mecz o mistrzostwo Polski. Czytaj na www.dziennikwschodni.pl

8
STRONA

www.dziennikwschodni.pl



Wywiad z Tomaszem Fularą, zastępcą prezydenta Lublina ds. inwestycji i rozwoju

Dzieje się...

• Trwa cykl dużych inwestycji. Na dniach nastąpi otwarcie Lubelskiego Lipca '80, projektowane są przebudowy ulic Melgiewskiej i Turystycznej, a niebawem ruszy modernizacja al. Unii Lubelskiej. Proszę o szczegóły w tych tematach.

– W tym roku kontynuujemy duże inwestycje drogowe. To między innymi budowa przedłużenia ulicy Węglarza, rozbudowa ulic Wallenroda, Samsonowicza czy Zorza oraz budowa ulicy Kruszykowej. Jednym z naszych największych zadań jest finalizowana właśnie budowa przedłużenia ulicy Lubelskiego Lipca '80. Zakładamy, że otwarcie nowego odcinka drogi nastąpi na początku wakacji. Już niebawem ruszamy też z kolejną kluczową inwestycją. Od połowy czerwca wykonawca odpowiedzialny za modernizację alei Unii Lubelskiej przystąpił do prac przygotowawczych terenu pod budowę. Powstają przewiązki w pasie zielenca na odcinku od Galerii Vivo do ronda Lubelskiego Lipca '80. W rejonie skrzyżowania al. Unii Lubelskiej z ulicą Zamojską

trwa poszerzanie wysp rozdziału. Pierwszy etap zmian organizacji ruchu planujemy wdrożyć na przełomie czerwca i lipca. Wówczas wykonawca przystąpi do rozbiórki obiektu mostowego po stronie ulicy Zamojskiej oraz przebudowy jezdni wraz z sieciami uzbrojenia terenu po stronie targu pod Zamkiem. O wszelkich zmianach ważnych z punktu widzenia kierowców będziemy informować na bieżąco. Projektujemy również nowe drogi. Trwają prace nad dokumentacją dla przebudowy ul. Turystycznej na odcinku od granicy miasta do ulicy Melgiewskiej i ulicy Melgiewskiej na fragmencie od ulicy Turystycznej do ulicy Frezerów wraz z przebudową skrzyżowań ulic: Turystyczna – Melgiewska – Grafa i Melgiewska – Andersa oraz przebudową trzech obiektów mostowych. Z końcem I kwartału 2026 roku powinniśmy mieć gotową dokumentację projektową, która umożliwi nam rozpoczęcie aplikowania o dofinansowanie realizacji tego zadania ze środków zewnętrznych.

• DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Dominikanianie mieli rację

PRZESZUKANIE KLASZTORU BYŁO BEZZASADNE Są oburzeni, a sąd stanął po ich stronie. Odbieramy tę sytuację jako poważne naruszenie naszego poczucia bezpieczeństwa – twierdzą lubelscy Dominikanianie, w których zakonie policja poszukiwała Marcina Romanowskiego.

Katarzyna Nakonieczna

Sąd uznał, że decyzja Prokuratury Krajowej o przeszukaniu klasztoru dominikanów w Lublinie, wydana 19 lutego 2024 r., była bezzasadna. Jak stwierdzono w orzeczeniu z 9 czerwca 2025 r., podstawą działań był anonim, co nie stanowiło wystarczającego powodu do tak poważnej ingerencji. Przeszukanie, przeprowadzone przez funkcjonariuszy Komendy Stołecznej Policji, miało na celu odnalezienie Marcina Romanowskiego – byłego ministra sprawiedliwości, poszukiwanego listem gończym i Europejskim Nakazem Aresztowania. Według prokuratury, Romanowski mógł ukrywać się w klasztorze po opuszczeniu szpitala w Lublinie.

– Materiał, którym dysponowała prokuratura oparty był na niezwe-

ryfikowanym anonimie, co zdecydowanie nie stanowiło wystarczającej podstawy do podjęcia tak poważnych działań jak przeszukanie klasztoru lubelskiego – przekazał w imieniu Polskiej Prowincji Dominikanów o. Szymon Popławski.

Zgodnie z informacją Prokuratury Krajowej, przeor klasztoru został poinformowany o celu czynności i uczestniczyła w nich osoba przez niego wskazana. Po zakończeniu przeszukania nie wniósł on jednak formalnych zastrzeżeń, a żadne pomieszczenia kultu religijnego nie zostały objęte czynnościami. Sytuacja się jednak zmieniła – przeor zaskoczony interwencją, złożył zażalenie na działania prokuratury. Choć sąd podkreślił, że sama procedura przeszukania była zgodna z przepisami, to decyzja o jego prze-

prowadzeniu ostatecznie została uznana za niezasadną.

– Wyrażamy głębokie ubolewanie z powodu tego, co spotkało naszych Braci. Odbieramy tę sytuację jako poważne naruszenie naszego poczucia bezpieczeństwa – dodał o. Popławski, wyrażając nadzieję, że podobne sytuacje nie będą się powtarzać.

Tymczasem – przypomnijmy – Marcinowi Romanowskiemu azylu politycznego udzieliły Węgry. Śledztwo Prokuratury Krajowej dotyczy Funduszu Sprawiedliwości, który polityk PiS-u nadzorował w latach 2019-2023. Prokuratura zarzuca Romanowskiemu 11 przestępstw, w tym m.in. udział w zorganizowanej grupie przestępczej, ustawianie konkursów na pieniądze z tego funduszu oraz przywłaszczenie ponad 107 mln zł



FOT. DW/ARCHIWUM

Rusza sezon na kąpiele wodne

36 MIEJSC JUŻ CZEKA Wakacje zaraz startują, pogoda dopisuje, więc rozpoczyna się sezon na kąpiele wodne i słoneczne nad jeziorami. W województwie lubelskim na plażowiczów czeka aż 36 kąpielisk. Sanepid kontroluje wodę, a ratownicy przypominają: kąp się z głową, nie z promilami.

Zgodnie z informacjami przekazanymi przez rzeczniczkę lubelskiego sanepidu **Agnieszka Dadas**, w tym sezonie w regionie funkcjonować będzie 36 kąpielisk oraz jedno miejsce okazjonalnie wykorzystywane do kąpiele.

Większość organizatorów zaplanowała otwarcie na okres od 27-28 czerwca oraz 1 lipca, co pokrywa się z rozpoczęciem wakacji szkolnych – poinformowała Dadas. Choć na kalendarzowe lato trzeba było chwilę poczekać, pierwsze plażowe przyczółki już są gotowe. Działają m.in. Glinianki i Maczuły w powiecie chełmskim. Od soboty dołączą do nich Międzyrzecze Jeziora (pow. bialski), Moczydło i Stawy Echo (pow. zamojski), a w niedzielę – kąpielisko w Majdanie Zahorodnyńskim (pow. chełmski). – Mamy zapewnionych dwóch ratowników, wyznaczone są także strefy dla umiających, a także dla niepotrafiących pływać – zapewnia **Krzysztof Białowicz**, kierownik

kąpieliska Glinianki. Co ważne: wstęp jest tam bezpłatny. Prezes lubelskiego WOPR **Robert Wawruch** apeluje do mieszkańców i turystów, by wybierali miejsca z ratownikami. – W takich miejscach należy szczególnie uważać, bo nikt nie naprawi naszych ewentualnych błędów. Nie ma wtedy tej drugiej linii obrony, jaką stanowi ratownik – zaznacza. I ostrzega przed najczęstszą letnią zimą – kąpielą po alkoholu. – Piłeś, nie jedź. Piłeś, nie kąp się. Ludzie boją się stracić prawo jazdy i zapłacić mandat, a nie boją się stracić życia, wchodząc po spożyciu alkoholu do wody – mówi wprost. Nie brakuje też ostrzeżeń dla rodziców. – Jeśli dzieci wchodzi do wody, to nie spuszcza ich z oczu, musimy cały czas na nie patrzeć, bo często same nie są w stanie ocenić skali niebezpieczeństwa – przypomina Wawruch. Statystyki nie pozostawiają złudzeń – w ubiegłym sezonie letnim w Lubelskiem utonęło 10 osób. Dlatego oprócz dmuchanych materacy, kremu z filtrem i lodów na patyku, warto zabrać ze sobą zdrowy rozsądek. Aktualne informacje o stanie wody i dostępnych kąpieliskach można śledzić w serwisie Głównego Inspektoratu Sanitarnego.

OPRAC. IC

Terytorialsi czuwają na wschodniej granicy

NIE WSZYSCY ODPOCZYWALI Długi weekend to dla wielu Polaków czas odpoczynku, podróży i spotkań z rodziną. Jednak nie wszyscy mogli sobie pozwolić na chwilę wytchnienia. Na wschodniej granicy kraju, dzień i noc, służbę pełnią żołnierze 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej, wspierając Straż Graniczną w zabezpieczaniu granicy państwowej. Codziennie w działania w rejonie Lubelszczyzny zaangażowanych jest kilkudziesięciu żołnierzy WOT. Wspólnie z funkcjonariuszami Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej realizują patrole, prowadzą obserwacje i zabezpieczają najbardziej neralgiczne odcinki granicy – te, gdzie najczęściej dochodzi do prób jej nielegalnego przekroczenia. Tylko w ostatnich dniach Straż Graniczna odnotowuje po kilkadziesiąt takich incydentów dziennie.

– Jesteśmy gotowi do działania

w każdym warunkach – również wtedy, gdy inni mają wolne. Służba w czasie świąt czy długich weekendów to dla nas świadomy wybór i wyraz odpowiedzialności – mówi żołnierz 21 Batalionu Lekkiej Piechoty. Terytorialsi pełnią służbę rotacyjnie, często w wymagających warunkach terenowych i atmosferycznych. Oznacza to wielogodzinne patrole w lesie, na nieutwardzonych drogach, w nocy i przy ograniczonej widoczności. Ich obecność znacząco zwiększa możliwości reagowania Straży Granicznej, a równocześnie odciąża funkcjonariuszy w najbardziej neralgicznych rejonach – mówi kpt. **Marta Gaborek**, oficer prasowy 2 LBOT. Wojskowi z 2 Lubelskiej Brygady OT pełnią służbę przy granicy nieprzerwanie od września 2021 roku. Ich zaangażowanie ma charakter cykliczny i zmianowy, obejmując także weekendy, święta i inne dni wolne. **KANA**

Remonty ulic, Z5 i reforma śm

Wywiad z Tomaszem Fularą, zastępcą pr

• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

Mieszkańcy Lublina pytają się o remont Zana, Głębokiej i Witosa. Co w tych sprawach słycać?

– W przypadku ulicy Zana mówimy nie tylko o remoncie, ale o większym zadaniu, czyli przebudowie. Projekt w tym zakresie jest w trakcie opracowywania. Obecnie trwa końcowy etap opinowania koncepcji rozbudowy. Następnie biuro projektowe przystąpi do opracowania projektów architektoniczno-budowlanych oraz projektów wykonawczych wszystkich branż, w tym przebudowy i zabezpieczenia sieci kolidujących z projektowanym układem drogowym. Przebudowa zaplanowana jest na całym, 2,5-kilometrowym odcinku ulicy, czyli od Nadbystrzyckiej do alei Kraśnickiej. Jeśli chodzi o ulicę Głęboką, to obecnie nasze działania skupiają się na inwestycjach w infrastrukturę dedykowaną uczestnikom ruchu drogowego: pieszym, rowerzystom czy pasażerom komunikacji miejskiej. Natomiast stan al. Witosa jest stale monitorowany, a naprawy podejmowane są w ramach bieżącego utrzymania.

Przed nami wielka reforma naliczania opłat za śmieci. Jakich efektów pan się spodziewa, czy rzeczywiście nastąpi cud demograficzny i przybędzie lublinian?

– Zależy nam na tym, żeby wszystkie osoby zamieszkujące na terenie naszego miasta ponosiły koszty odbioru odpadów i ich zagospodarowania, bo jest to najbardziej uczciwe rozwiązanie. Stosowana dotychczas w Lublinie metoda naliczania opłaty za gospodarowanie odpadami „od osoby” nie dawała możliwości pełnej weryfikacji zamieszkujących osób, szczególnie w zabudowie wielorodzinnej. Wskazuje na to różnica pomiędzy liczbą mieszkańców na podstawie deklaracji, która wynosi około 291 tys., a danymi Urzędu Statystyczne-

go, które wskazują ponad 328 tys. mieszkańców. Są to dane za 2024 rok. Jedyną metodą na uszczelnienie systemu i znalezienie brakujących w nim osób oraz spowodowanie, aby wszyscy mieszkańcy byli objęci opłatami za gospodarowanie odpadami komunalnymi jest wprowadzenie metody „od ilości zużytej wody”. Zgodnie z uchwałą Rady Miasta Lublin tę metodę wprowadzamy w zabudowie wielorodzinnej od 1 sierpnia. Warunkiem ponoszenia opłat będzie zużycie wody, co oznacza, że dana nieruchomość jest zamieszkiwana. Dzięki tej metodzie powinno się znaleźć kilkanaście, a może nawet kilkadziesiąt procent mieszkańców, którzy nie są aktualnie zgłoszeni w deklaracjach o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Plac po Arkadach w końcu przestanie straszyć, tak wynika z niedawno podpisanej z inwestorem umowy. Czy ma pan plan awaryjnym, gdyby nie doszło do realizacji tego porozumienia?

– Nie zakładam takiego scenariusza. Po to prowadziliśmy negocjacje ze spółką Arkady, aby dojść do porozumienia i zawrzeć protokół uzgodnień oraz podpisać umowę. Ustaliliśmy między innymi zaktualizowane terminy realizacji inwestycji oraz warunki zagospodarowania terenu w rejonie ulic: Lubartowska, Świętoduska i Bajkowskiego. Zabezpieczyliśmy również należycie interes miasta, wskazując dodatkowe opłaty za każdy rok niezrealizowania inwestycji. To porozumienie otwiera drogę do zmian w samym centrum miasta i jest ważnym krokiem w kierunku uporządkowania i ożywienia tej części Lublina. Dzięki współpracy z użytkownikiem wieczystym tego terenu możliwa będzie realizacja inwestycji, która połączy funkcje praktyczne z nową jakością przestrzeni publicznej. Wierzę, że inwestor jest poważnym partnerem i wywiąże się ze



swoich zobowiązań, a tym samym w perspektywie najbliższych lat, na obchody Europejskiej Stolicy Kultury Lublin 2029, to miejsce stanie się wizytówką miasta. **Kiedy ruszy przebudowa stadionu żużlowego przy Z5, jak ten obiekt będzie wyglądać po zakończeniu inwestycji? Czy istnieje ryzyko, że Motor straci licencję?**

– Stadion przy Al. Zygmunta to obiekt funkcjonujący intensywnie, wciąż użytkowany i potrzebujący dostosowania do współczesnych wymogów. Przez ostatnie lata co roku wykonywane były tam niezbędne inwestycje, które pomagały w dostosowaniu obiektu do uzyskania licencji warunkowej. Zdajemy sobie sprawę, że potrzeby są większe – zarówno z punktu widzenia bezpieczeństwa, jak i komfortu widzów czy zawodników i dlatego zobowiązaliśmy się do wykonania modernizacji istniejącego stadionu, by mógł jak najlepiej pełnić swoją funkcję.

Jesteśmy na etapie przygotowywania dokumentacji, która wskaże ostateczny zakres prac możliwych do wykonania w ramach dostępnych środków. Potrzeby remontowe ustalimy z klubem oraz w porozumieniu z Ekstraligą. Zakres opracowania obejmie m.in. tor, trybuna dla gości, oświetlenie i sanitariaty, myślimy również o zadaszeniu obiektu. W budżecie i Wieloletniej Prognozie Finansowej zabezpieczyliśmy środki na ten cel. Realne koszty poznamy po opracowaniu dokumentacji technicznej. Sportowo Motor jest numerem jeden, organizacyjnie klub też ma stabilną sytuację. Zrobimy wszystko, żeby dostosować obecny stadion i żeby Motor utrzymał licencję. Jestem przekonany, że nam się to uda.

Podpisał pan niedawno umowę na „zielony wodór” i jest pan gorącym zwolennikiem tego paliwa w kontekście pojazdów komunikacji miejskiej. Niektórzy zarzucają tej

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu
Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:
Paweł Puzio

Zastępca redaktora naczelnego:

Radosław Szczęch

Sekretarz redakcji:
Mariusz Giezek

Redakcja:
Ewelina Burda
Anna Szewc
Ismena Cieśla
Artur Siekaczyński
Waldemar Sulisz

Magazyn:
Radomir Wiśniewski

Sport:
Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Koziół
Bartek Surman

Współpracownicy:
Magdalena Bożko
Michał Grot
Kamil Pomorski
Katarzyna Nakonieczna

Skład:
Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi:
81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl
Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: Drukarnia w Białymstoku
Ignatki, ul. Przemysłowa 26
16-001 Kleosin
POLSKA PRESS GRUPA

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

ieciowa - dzieje się w Lublinie

prezydenta Lublina ds. inwestycji i rozwoju

formie napędu horrendalnie wysokie koszty nabycia autobusów i paliwa. Co może pan im odpowiedzieć?

– Dziś nikt nie ma wątpliwości, że przyszłość komunikacji miejskiej opiera się na technologii wodorowej, ponieważ to rozwiązanie łączy ekologię z funkcjonalnością. Nie można porównywać kosztów eksploatacji pojazdów wodorowych z elektrycznymi czy spalinowymi, ponieważ w Lublinie na ten moment jeżdżą 4 pojazdy zasilane wodorem. Inaczej sytuacja będzie wyglądać za rok, kiedy 20 „wodorowców” fizycznie przyjedzie do Lublina i będzie obsługiwać linię. Na przestrzeni ostatnich lat widzimy, że cena wodoru spada i jak przewidują analitycy, będzie jeszcze spadać. Obecnie to 69 złotych za kilogram, ale przypominę, że jeszcze dwa lata temu cena oscylowała na poziomie 120 złotych. Trzeba też podkreślić, że trwają rozmowy na temat dotacji dla przewoźników wykorzystujących wodór. W ostatnich dniach podpisaliśmy list intencyjny dotyczący powołania Lubelskiej Wyżyny Wodorowej. Nowy podmiot ma skupić się na praktycznym wykorzystaniu prac naukowych i wiedzy technologicznej dotyczącej wodoru. Chcemy rozpocząć proces, który będzie polegał na produkcji „zielonego” wodoru w Lublinie. To sprawi, że produkcja tego pali-

wa będzie tańsza i bardziej opłacalna. Wierzę, że ten innowacyjny podmiot ma szansę stać się jednym z kluczowych ośrodków rozwoju technologii wodorowych w Polsce Wschodniej, wspierając jednocześnie lokalną gospodarkę i wzmacniając innowacyjność regionu.

Procedura ZPI (Zintegrowany Plan Inwestycyjny – red.) budzi spore zastrzeżenia radnego Tomasza Gontarza z PiS. Zarzuca brak dokumentowania negocjacji i sugeruje małą transparentność negocjacji z inwestorami prowadzonych przez radnych i urzędników miejskich. Wręcz domaga się nadzoru służb nad przeprowadzaniem ZPI w Lublinie. Jaka jest pana opinia w tej sprawie?

– Zarzuty radnego Gontarza oceniam jako nieuzasadnione i bezpodstawne, które mają jedynie wzbudzić niepotrzebne emocje wokół tego tematu i służyć celom czysto politycznym. Poza tym cała procedura powinna być radnemu dobrze znana, bo przypominę, że to rząd PiS w lipcu 2023 roku wprowadził mechanizm Zintegrowanych Planów Inwestycyjnych do realizacji na poziomie samorządów. Wnioski inwestorów o uchwalenie zintegrowanego planu inwestycyjnego są jawne i dostępne dla wszystkich zainteresowanych, bo publi-

kujemy na bieżąco w Biuletynie Informacji Publicznej. Z kolei negocjacje prowadzone w ramach ZPI mają charakter roboczy, gdzie strony analizują różne warianty i możliwości prawne oraz wzajemne oczekiwania, co wymaga elastyczności w formułowaniu propozycji, dlatego nie są one publicznie komentowane do czasu zakończenia procesu negocjacyjnego. To standardowa i powszechnie stosowana praktyka w dialogu publiczno-prywatnym. Ujawnianie szczegółów trwających rozmów mogłoby osłabić pozycję negocjacyjną miasta, a w skrajnych przypadkach doprowadzić do zerwania rozmów. Z punktu widzenia interesu publicznego naszym celem jest doprowadzenie do najlepszego możliwego porozumienia, które przyniesie mieszkańcom konkretne korzyści: nowe inwestycje, rozwój infrastruktury i wysokiej jakości przestrzeni miejskiej. I wtedy, o tych kwestiach będziemy mogli komunikować. Poza tym, zgodnie z procedurą planistyczną, wypracowane ustalenia, w tym zobowiązania stron, zostaną udostępnione opinii publicznej i poddane konsultacjom społecznym. Mieszkańcy będą mieli pełną możliwość zapoznania się z rezultatami rozmów i wyrażenia swojej opinii, a ostateczne rozstrzygnięcie będzie należało do Rady Miasta Lublin. Nie

mam zatem żadnych wątpliwości, że cały proces realizujemy w taki sposób, aby była zachowana przejrzystość i transparentność działań wszystkich uczestników tego procesu.

Lato to czas remontów. Co przewiduje plan w letnich naprawach w kontekście mniejszych inwestycji?

– Letnie miesiące, z uwagi na sezon urlopowy oraz odpoczynkiem od szkół i uczelni, wpływają bezpośrednio na mniejszy ruch samochodowy. To z kolei sprzyja realizacji prac drogowych i ich intensyfikacji. Dlatego co roku, w okresie wakacyjnym, staramy się wykonywać jak najwięcej remontów oraz napraw jezdni i chodników, co wpływa na komfort jazdy oraz zwiększa bezpieczeństwo zarówno pieszych, jak i kierowców. Część zadań realizujemy wspólnie i w porozumieniu z przedstawicielami Rad Dzielnic i ze środków rezerwy celowej, a część zgodnie z przyjętym planem remontów na drugie półrocze. Na ten moment mamy wytypowanych ponad 30 lokalizacji, a koszt wakacyjnych prac drogowych szacujemy na około 9 mln zł. W planach jest wykonanie m.in. przebudowy ul. Leszetyckiego, części al. Warszawskiej, nowej warstwy ścieralnej na ulicach Ziółowej i Świeżej oraz rozpoczęcie remontu ul. Bazylianówka.

ROZMAWIAŁ: PAWEŁ PUZIO



FOT. PSP LUBLIN/FB

Święto w Nasutowie

SĄ W SYSTEMIE Ochotnicza Straż Pożarna w Nasutowie w gminie Niemce została włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Akt włączenia strażacy otrzymali w piątek, 20 czerwca. W uroczystości uczestniczył przedstawiciel komendy głównej PSP.

Do KRRG w całym województwie lubelskim należy prawie 380 jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej, w tym ponad 30 z samego powiatu lubelskiego. W gminie Niemce w systemie do niedawna było ich dwie – OSP Niemce oraz OSP Krasienin-Kolina. W listopadzie zeszłego roku decyzją komendanta głównego włączona została trzecia – OSP Nasutów.

Na otrzymanie oficjalnego aktu włączenia strażacy z tej miejscowości musieli chwilę poczekać. Dokument trafił do nich w piątek, 20 czerwca, w ramach lokalnych obchodów Dnia Strażaka. Podczas apelu druhowie i drużny z Nasutowa otrzymali odznaczenia. Dyplom komendanta głównego PSP trafił również do samej jednostki z okazji 30-lecia KSRG. Osobiście

przekazał go jego z-ca, nadbryg. Grzegorz Szyszko.

Wśród zebranych znaleźli się także przedstawiciele komendy wojewódzkiej (z-ca komendanta, st. bryg. Michał Badach), komendy miejskiej w Lublinie (komendant, bryg. Paweł Kasperek), Sejmu (poseł Henryk Smolarz), Gminy Niemce (wójt Marian Golianek), gospodarze uroczystości, strażacy-ochotnicy z Nasutowa i inni.

OSP w Nasutowie działa od 1921 roku. W skład jednostki obecnie wchodzi ponad 30 osób, działa tutaj także Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza. Strażacy na co dzień korzystają ze średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego marki mercedes. Poza Nasutowem do KSRG w tym samym czasie dołączyli także strażacy-ochotnicy z Rogoźnicy, Radzięcina, Żabna, Malinia, Stojeszyna, Potoku Stany, Wólki Orłowskiej, Ostrowa, Żabiej Woli, Turki, Świerszczowa, Fiukówki, Wierzchowin Starych, Rąbłowa, Grabowa Szlacheckiego, Ułęza, Włodawy, Łabuniek, Nielisza, Czołek i Żrebc.

OPR. RS

ZDARZENIA I WYPADKI

Pożar ładowarki na stacji

ZAMOŚĆ W sobotę (21 czerwca) doszło do pożaru ładowarki kolejowej na stacji kolejowej Zamość – Bortatycze. Maszyna zapaliła się podczas załadunku węgla na wagony towarowe. Na szczęście nikt nie został poszkodowany. Jako pierwsi zareagowali pracownicy kolei, próbując ugasić ogień przy użyciu gaśnic. Nieste-

ty, ich działania okazały się nieskuteczne – ogień objął całą ładowarkę. Na miejsce szybko dotarły zastępy z JRG Zamość oraz OSP Bortatycze. W akcji gaśniczej wzięło udział 13 strażaków, którzy skutecznie ugasili pożar przy użyciu piany gaśniczej.

OPRAC. KANA

73-latek „przekoziółkował” na drodze

OPOLE LUBELSKIE Chwilę grozy przeżyli 73-latek i 68-letnia pasażerka auta, które dachowało na drodze. Na szczęście nic im się nie stało. Do zdarzenia doszło w sobotę (21 czerwca) w miejscowości Sławy w gm. Józefów nad Wisłą.

– Policjanci ustalili, że kierujący fiatem 73-letni mężczyzna z gm. Józefów nad Wisłą nie dostosował prędkości do warunków drogo-

wych. Na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem co skutkowało jego wywróceniem się na dach – informuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z opolskiej policji. Wyglądające groźnie zdarzenie skończyło się głównie na strachu. Kierowcy i pasażerki nie stało się nic poważnego, odnieśli tylko niegroźne potłuczenia. Badanie alkoholem wykazało, że 73-latek był trzeźwy. OPRAC. IC



Ul. Lubelskiego Lipca ,80 w Lublinie

FOT. DW

„Nie przejadamy pieniędzy”

ABSOLUTORIUM W POWIECIE PUŁAWSKIM Ponad 258 mln zł dochodów i wydatki przekraczające 260 mln zł – tak wyglądał budżet powiatu puławskiego w 2024 roku. W środę zarząd otrzymał absolutorium oraz wotum zaufania. Przeciw byli radni PiS, którzy zarzucali rządzącej koalicji m.in. brak nowych wizji, inwestycji oraz pomysłów na problemy szkół.

Dochody osiągnięte przez powiat puławski o 2,7 proc. przekroczyły planowane, z kolei wydatki były niższe od zakładanych o ponad 5 proc., co w konsekwencji przełożyło się na redukcję planowanego deficytu z ponad 22 mln zł do niecałych 1,5 mln zł. To dobra wiadomość biorąc pod uwagę fakt, że powiat posiada ponad 18-milionowe zadłużenie. Z drugiej strony, nowy zarząd powiatu, który przejął stery w maju zeszłego roku, nie zrealizował wszystkich wydatków, jakie planowali jego poprzednicy. Według radnych PiS, którzy obecnie są w opozycji, rządząca powiatem Koalicja Obywatelska działa zbyt zachowawczo.

- Z raportu, jaki otrzymaliśmy nie wynika, by zarząd powiatu zaplanował istotne inwestycje. (...) Mam wrażenie, że zarząd nie zarządza, a administruje – ocenił przewodniczący klubu PiS

w radzie powiatu, **Tomasz Szymajda**. Samorządowiec przyznał również, że nie widzi żadnych zmian na lepsze w oświacie ani wsparcia powiatu dla jego jednostek, które jak ocenił „na własnych barkach niosą to, żeby powiat postrzegany jest prawidłowo”. Radni opozycji wspominali również o tym, że ich następcy kontynuowali rozpoczęte przez nich inicjatywy kulturalne, zamiast w domyśle – wymyślić własne. W odpowiedzi przedstawiciele obecnych władz wyjaśnili, że jest coś było dobre, nie należało tego kasować.

- Nie chcemy wprowadzać rewolucji, a ewolucję, a to jest proces długotrwały (...). Budujemy strategię, ale na miarę naszych możliwości – odpowiadała **Teresa Gutowska**, starosta puławska. – Co można zrobić przez 8 miesięcy? – pytała, przypominając o tym, że absolutorium dotyczy krótkiego okresu, od maja do grudnia zeszłego roku. Starosta



FOT. POWIAT PUŁAWSKI

pochwaliła jednocześnie funkcjonowanie szpitala z nowym kierownictwem. Przyznała również, że oświata z powodów demograficznych nie jest w „komfortowej sytuacji”, a zmiany w szkołach wymagają czasu.

O działaniach na rzecz szkół mówił m.in. **Andrzej Mitruczuk** z zarządu powiatu, który pochwalił się osobistymi wizytami w placówkach, realizowaniem projektów podnoszących kwalifikacje zawodowe uczniów oraz

szukaniem nowych, atrakcyjnych kierunków w szkołach średnich. – Oświata nie marnieje, a podejmowane przez nas działania idą w dobrym kierunku – zapewnił. Odnosił się jednocześnie do sugestii o zbyt niskim wykonaniu zeszłorocznego budżetu. – My nie przejadamy pieniędzy, ale szukamy optymalizacji – zaznaczył.

W obronie zarządu stanął m.in. radny **Zbigniew Śliwiński** z nieistniejącej już Trzeciej Drogi. – Ten zarząd

nie zasłużył sobie, żeby nie dostać wotum zaufania za 8 miesięcy, czy żeby nie przyjąć absolutorium. Rok daje nam inną perspektywę – przekonywał samorządowiec.

Radnych opozycji jednak nie przekonał. Klub PiS opowiedział się przeciw absolutorium i przeciw wotum zaufania dla zarządu powiatu. Na niewiele się to zdało, bo opozycja nie posiada większości. Ostatecznie zarząd absolutorium otrzymał, stosunkiem głosów 13-10. Po-

dobnie jak wotum zaufania i sprawozdanie z wykonania budżetu.

- Serdecznie dziękuję radnym powiatu puławskiego. Wasze wsparcie i konstruktywna współpraca są nieocenione i motywują do dalszej, jeszcze intensywniejszej pracy na rzecz mieszkańców naszego powiatu – mówiła starosta Gutowska. – To dla mnie ogromny zaszczyt i wyraz zaufania.

Przypominamy, że w 2024 powiat puławski na inwestycje wydał ponad 55 mln zł, o ponad 5 proc. mniej, niż zakładał budżet przyjęty przez poprzednie władze. Wśród zadań dominowały te zaplanowane jeszcze w poprzedniej kadencji. Większość z tej sumy trafiła na drogi (ponad 35 mln zł) i bezpieczeństwo, w tym budowę nowej strażnicy PSP (ponad 13 mln zł). Asfalt wylewano m.in. w Łąkoci i Leokadiowie, a chodniki pojawiły się choćby w Witowicach i Dąbrówce.

RADOSŁAW SZCZĘCH

P R O M O C J A

dziennik

WSCHODNI

Dzienniki regionalne
kupisz w każdym sklepie sieci



Autodrom zaczyna żyć

BIŁGORAJ To będzie gratka dla fanów motoryzacji i wyścigów. 27 czerwca odbędzie się oficjalne otwarcie autodromu w Biłgoraju, inwestycji za ponad 30 mln zł. Tego dnia autodrom zaprasza na pokazy kartingowe, motocyklowe, wystawy samochodów i jednoślądów oraz wiele innych atrakcji. Oficjalne otwarcie rozpocznie się o godz. 15, ale trybuny będą otwarte już od godz. 10

PRZYPOMNIJMY -- niedawno autodrom uzyskał cztery homologacje Polskiego Związku Motorowego: kartingową, motocyklową – wyścigi Classic, Pit Bike oraz Super Moto. – To inwestycja, w którą wierzyliśmy od samego początku, widząc w niej ogromny potencjał rozwojowy dla naszego regionu. Te cztery homologacje są potwierdzeniem najwyższej jakości obiektu i ukoronowaniem ciężkiej pracy wielu osób. Jako przedstawiciel inwestora, powiatu biłgorajskiego, mogę z całą mocą stwierdzić, że stworzyliśmy miejsce na europejskim poziomie, które będzie służyć mieszkańcom i przyciągać pasjonatów motorsportu z całej Polski i zagranicy – mówił w maju **Andrzej Szarlip**, starosta biłgorajski.

Na miejscu powstał wielofunkcyjny tor wyścigowy wraz z infrastrukturą niezbędną do organizacji zawodów krajowych i międzynarodowych. Podstawowym obiektem jest tu tor kartingowy o długości 1201 m, przystosowany do zawodów o licencji A, co czyni go jednym z najbardziej zaawansowanych tego typu obiektów w Polsce. Szerokość toru waha się od 8 do 14,5 m, co pozwala na rywalizację na najwyższym poziomie. Powstało też zaplecze, m.in. centrum kierowania wyścigów, trybuny dla widzów oraz padok – serce całego obiektu, gdzie zespoły przygotowują się do zawodów.

Autodromem zarządza powołana do tego spółka, na czele której stanął **Jarosław Bury**. Obiekt ma służyć nie tylko do wyścigów kartingowych, ale także do organizacji imprez motocyklowych, wyścigów samochodowych, pokazów pojazdów zabytkowych, zlotów motocykli, festynów, koncertów i targów motoryzacyjnych. Na co dzień mieszkańcy i turyści będą mogli wypożyczyć gokarty i spróbować własnych sił na torze.

Inwestycja kosztowała 31 mln zł, z czego 15 mln zł to dofinansowanie z Polskiego Ładu. **OPRAC. EB**

„Kraszak” wreszcie z nowym dachem

BIAŁA PODLASKA Po dejsz było kilka, ale w końcu udało się rozstrzygnąć przetarg i wyłonić wykonawcę. W najstarszym białskim liceum trwa wymiana dachu. Już w 2023 r. **Ireneusz Szubarczyk**, dyrektor I LO im. J.I. Kraszewskiego zwracał uwagę radnym i urzędnikom na przeciekające pokrycie dachowe i pilną potrzebę remontu. Do naprawy jednak nie przystąpiono.

W 2024 r. szkoła ogłosiła przetarg. A miasto zabezpieczyło na ten cel 371 tys. zł. Za pierwszym razem, trzy oferty przewyższały kosztorys. A przy drugim podejściu, wyłoniona firma z Otwoczek ostatecznie wycofała się z podpisania umowy.

W tegorocznym budżecie miasto zabezpieczyło na ten cel pół miliona złotych. A urzędnicy wpisali, że „w ramach zadania wymienione zostanie pokrycie

dachowe na powierzchni 1.120 mkw. z uwagi na skrodowane połacie blachy i pojawiające się przecieki na starej części szkoły – dawnej Akademii Białskiej”. Niedawno udało się rozstrzygnąć przetarg i firma z Janowa Podlaskiego już prowadzi prace. – Wymieniamy dach na całym budynku, rynny, rury spustowe. Wszystko odbywa się według rzemieślniczej techniki, zgodnie z wymogami konserwatora zabytków – ogłosił prezydent **Michał Litwiniuk**. Dyrektor „Kraszaka” przyznaje, że roboty nie kolidują z działalnością placówki. Naprawa ma zakończyć się w sierpniu.

W wakacje szkoła zamierza jeszcze wyremontować podłogi w hali sportowej i salach lekcyjnych, a także wymienić płytki ceramiczne na pływalni. **EB**

IRO.6840.5.2025.AZ

Jabłonna-Majątek, dnia 23 czerwca 2025 r.

WÓJT GMINY JABŁONNA

ogłasza pierwszy przetarg ustny ograniczony na sprzedaż niżej wymienionej nieruchomości:

Nieruchomość położona w miejscowości **Jabłonna – Majątek**, dla której prowadzona jest w Sądzie Rejonowym Lublin – Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku księga wieczysta LU11/00054431/1, składająca się z działki:

1) działka nr 228/9 o pow. 0,0238 ha zlokalizowana jest w strefie pośredniej miejscowości. Bezpośrednie sąsiedztwo stanowi od północy działka zabudowana budynkiem warsztatowym (usługowym), od zachodu budynek użyteczności publicznej (gminna świetlica), od wschodu market Biedronka, od południa droga gminna. W dalszym sąsiedztwie zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna. Działka posiada kształt prostokąta o wymiarach ok. 5m x 47m. Działka jest nieuzbrojona. W zasięgu sieci uzbrojenia terenu: sieć wodociągowa, energetyczna, gazowa, telekomunikacyjna. Dostęp do drogi publicznej asfaltowej. Nieruchomość położona jest na terenie objętym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego zatwierdzonym Uchwałą Nr XXIX/237/2002 Rady Gminy Jabłonna z dnia 30 sierpnia 2002 r. (Dz. Urz. Woj. Lubelskiego Nr 123, poz. 2656 z dnia 23.10.2002 r.) działka leży w terenie usług publicznych o symbolu UP oraz w Czerniejowskim Obszarze Chronionego Krajobrazu.

UP – Teren usług publicznych przeznaczony pod lokalizację obiektów użyteczności publicznej.

1. Ustala się podstawowe przeznaczenie pod:

- UPo – usługi oświaty i wychowania,
- UPk – usługi kultury i obiektów sakralnych,
- UPz – usługi zdrowia i opieki społecznej,
- UPs – usługi sportu i kultury fizycznej,
- UPt – usługi turystyki i wypoczynku,
- UPi – usługi porządku i bezpieczeństwa,
- UPI – usługi łączności publicznej.

2. Dopuszcza się wprowadzenie funkcji uzupełniających:

- usług komercyjnych,
- terenów zieleni,
- urządzeń infrastruktury technicznej,
- lokali mieszkalnych związanych z użytkowaniem określonych w pkt. 1 usług. Dopuszczenie wprowadzenia w/w funkcji uzupełniających pod warunkiem, że stanowią one uzupełnienie lub wzbogacenie przeznaczenia podstawowego i łącznie nie zajmują więcej niż 20 % powierzchni danego obszaru.

3. Ustala się wysokość obiektów do II kondygnacji.

4. Zasady realizacji usług:

- adaptacja istniejących obiektów usługowych, z dopuszczeniem ich modernizacji i rozbudowy,
- lokalizację usług warunkuje się ograniczeniem uciążliwości do granic terenu do którego inwestor ma tytuł prawny,
- wydzielenie miejsc parkingowych w ilości zaspokajającej potrzeby wynikające ze sposobu zagospodarowania,
- do czasu docelowego zagospodarowania, tereny przeznaczone w planie na cele publiczne mogą być wykorzystywane w sposób dotychczasowy lub inny tymczasowy, pod warunkiem że zainwestowanie związane z tymczasowym użytkowaniem, nie będzie miało trwałego charakteru, a usunięcie obiektów tymczasowych nastąpi na koszt użytkującego tymczasowo teren, w terminie ustalonym przez realizatora inwestycji zgodnej z ustaleniami planu,
- tereny usług sportu i kultury fizycznej w okresie zagrożenia Państwa – do wykorzystania dla lokalizacji budowli obronnych oraz punktów likwidacji skażeń.

Właścicielem jest Gmina Jabłonna.

Nieruchomość nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi, jak również nie jest przedmiotem zobowiązań.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: **27 900,00 zł netto** (słownie: dwadzieścia siedem tysięcy dziewięćset złotych zero gr.)
Wadium wynosi: **2 790,00 zł**

Do ceny osiągniętej w przetargu dolicza się podatek VAT w wysokości 23%.

Przetarg jest ograniczony do właścicieli działek sąsiadujących z działką nr 228/9 ze względu na poprawę warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej.

Nabywca ponosi koszty związane ze sporządzeniem aktu notarialnego.

Osoby, które chcą przystąpić do przetargu, zobowiązują się do załączenia do oświadczenia o zgłoszeniu uczestnictwa niżej wymienionych dokumentów i dodatkowych oświadczeń:

- oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem faktycznym i formalno – prawnym przedmiotu przetargu i nie wnosi z tego tytułu żadnych zastrzeżeń.

- osoby fizyczne pozostające w związku małżeńskim i posiadające ustrój wspólności majątkowej – powinny dodatkowo złożyć pisemne oświadczenie współmałżonka, iż wyraża on zgodę na nabycie nieruchomości będącej przedmiotem przetargu po cenie wyliczonej przez współmałżonka przystępującego do przetargu.
- kopia dowodu wniesienia wadium do przetargu;
- w przypadku osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą – wydruk z CEIDG;
- złożenie pisemnego zgłoszenia uczestnictwa w przetargu;

Zgłoszenie uczestnictwa w przetargu wraz z w/w dokumentami i oświadczeniami w zaklejonej kopercie z dopiskiem „Zgłoszenie uczestnictwa w przetargu ograniczonym w dniu 28.07.2025 r. na sprzedaż dz. nr 228/9, obręb 8-Jabłonna – Majątek” należy złożyć w terminie do 23.07.2025 r. do godz. 15.30 w sekretariacie Urzędu Gminy Jabłonna.

Osoby, które w wyżej wymienionym terminie i miejscu nie przedłożą wymaganych dokumentów nie zostaną dopuszczone do uczestnictwa w przetargu.

Zakwalifikowane do uczestnictwa w przetargu zostaną osoby, które złożą pisemne zgłoszenie uczestnictwa w przetargu wraz z wymaganymi oświadczeniami i dokumentami.

Po sprawdzeniu przez Komisję Przetargową zgłoszeń i pozostałych dokumentów zostanie podana lista osób zakwalifikowanych do uczestnictwa w przetargu.

Lista osób zakwalifikowanych zostanie wywieszona w dniu 25.07.2025 r., w siedzibie głównego Urzędu Gminy Jabłonna na tablicy ogłoszeń.

Wniesienie w pieniądzu wadium w wysokości 2 790,00 zł (słownie: dwa tysiące siedemset dziewięćdziesiąt złotych) na konto Urzędu Gminy w Jabłonie w Rejonowym Banku Spółdzielczym w Bychawie – **Oddział w Jabłonie, nr konta 53 8685 0001 2600 0866 2000 0020 w takim terminie, aby najpóźniej w dniu 23.07.2025 r. wymagana kwota znajdowała się na koncie urzędu.** Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zwraca się niezwłocznie (do 3 dni od dnia przetargu) przelewem na rachunek wskazany przez uczestnika. Wadium ulega przepadkowi, jeżeli osoba wyłoniona w przetargu jako nabywca uchyliła się od zawarcia aktu notarialnego.

Przetarg odbędzie się w dniu 28.07.2025 r. o godz. 12⁰⁰ w Sali narad budynku Urzędu Gminy Jabłonna.

Uczestnik przetargu winien przed otwarciem przetargu przedłożyć komisji przetargowej dowód tożsamości.

Dodatkowe informacje:

- Jeżeli uczestnik jest reprezentowany przez pełnomocnika, konieczne jest przedłożenie oryginału notarialnego pełnomocnictwa upoważnionego do działania na każdym etapie postępowania przetargowego.
- Nabywca zobowiązany jest zapłacić za sprzedaną nieruchomość (umniejszoną o wcześniej wpłacone wadium), nie później niż do dnia zawarcia umowy przenoszącej własność).
- Nieruchomość sprzedawana jest na podstawie danych z ewidencji gruntów i budynków.
- W przypadku ewentualnego wznowienia granic wykonanego na koszt i staraniem nabywcy – Wójt Gminy nie bierze odpowiedzialności za ewentualne różnice.
- Wskazanie granic nieruchomości na gruncie przez geodetę może dokonać Wójt Gminy na koszt kupującego.
- Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia notarialnej umowy sprzedaży w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.
- Zastrzeżenie, że Wójtowi przysługują prawo unieważnienia przetargu, prawo odwołania przetargu oraz prawo zamknięcia przetargu bez wyłonienia nabywcy, bez podania przyczyny.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Jabłonna lub telefonicznie pod nr 81 – 561 05 70 i 81 – 81 440 90 37.

OBWIESZCZENIE STAROSTY CHEŁMSKIEGO

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311 z późn. zm.) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r., poz. 572 z późn. zm.)

Starosta Chełmski zawiadamia

o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek Inwestora – Zarządu Powiatu w Chełmie z siedzibą: Pl. Niepodległości 1, 22-100 Chełm, złożony w dniu 09.05.2025 r. (uzupełniony w dniu 30.05.2025 r.), w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie drogi powiatowej nr 1829L od km 1+310,00 do km 5+134,43 na odcinku Brzeźno – Żalin-Kolonia.

Inwestycja zlokalizowana zostanie na terenie Powiatu Chełmskiego w obrębie ewid.: nr 0003 Brzeźno, nr 0008 Kępa, nr 0025 Świerże - jednostka ewid. 060304_2 Dorohusk oraz nr 0022 Żalin-Kolonia – jednostka ewid. 060309_2 Ruda-Huta

I. Działki wchodzące pod inwestycję (między liniami rozgraniczającymi teren budowanej drogi), położone:

- w obrębie ewid. 0003 Brzeźno, jednostka ewid. 060304_2 Dorohusk: 150/2, 149/2;
- w obrębie ewid. 0008 Kępa, jednostka ewid. 060304_2 Dorohusk*: 95/2, 56/2, 55/13, 55/11, 53/2, 50/6, 50/4, 256/6, 256/4, 49/6, 49/8 (49/1), 48/1;
- w obrębie ewid. 0025 Świerże, jednostka ewid. 060304_2 Dorohusk*: 2705, 2660/1 (2660), 2659/1 (2659), 2661/1 (2661), 2662/1 (2662), 2651/1 (2651), 2651/2 (2651), 2651/3 (2651), 2652/1 (2652), 2653/1 (2653);
- w obrębie ewid. 0022 Żalin-Kolonia, jednostka ewid. 060309_2 Ruda-Huta*: 390, 468/2 (468/1), 157.

*Pogrubioną czcionką oznaczono działki przeznaczone pod inwestycję według przedłożonych projektów podziału nieruchomości.

II. Działki dzielone pod inwestycję położone:

- w obrębie ewid. 0008 Kępa, jednostka ewid. 060304_2 Dorohusk*: 49/1 (49/7, 49/8);
- w obrębie ewid. 0025 Świerże, jednostka ewid. 060304_2 Dorohusk*: 2660 (2660/1, 2660/2), 2659 (2659/1, 2659/2), 2661 (2661/1, 2661/2), 2662 (2662/1, 2662/2), 2651 (2651/1, 2651/2, 2651/3, 2651/4), 2652 (2652/1, 2652/2), 2653 (2653/1, 2653/2);
- w obrębie ewid. 0022 Żalin-Kolonia, jednostka ewid. 060309_2 Ruda-Huta*: 468/1 (468/2, 468/3).

*Pogrubioną czcionką oznaczono działki przeznaczone pod inwestycję według przedłożonych projektów podziału nieruchomości.

III. Działki podlegające czasowemu ograniczeniu w korzystaniu w związku z obowiązkiem przebudowy innych dróg publicznych położone:

- w obrębie ewid. 0003 Brzeźno, jednostka ewid. 060304_2 Dorohusk: 216;
- w obrębie ewid. 0008 Kępa, jednostka ewid. 060304_2 Dorohusk: 22, 48/2;
- w obrębie ewid. 0022 Żalin-Kolonia, jednostka ewid. 060309_2 Ruda-Huta: 120.

IV. Działki podlegające czasowemu ograniczeniu w korzystaniu w związku z obowiązkiem przebudowy sieci uzbrojenia terenu położone:

- w obrębie ewid. 0003 Brzeźno, jednostka ewid. 060304_2 Dorohusk: 149/1, 149/3, 150/1, 152/1;
- w obrębie ewid. 0008 Kępa, jednostka ewid. 060304_2 Dorohusk: 46/2;
- w obrębie ewid. 0025 Świerże, jednostka ewid. 060304_2 Dorohusk: 2661/2 (działka powstanie po podziale działki 2661).

Inwestycja drogowa polegająca na budowie drogi powiatowej nr 1829L od km 1+310,00 do km 5+134,43 na odcinku Brzeźno – Żalin-Kolonia, swym zakresem obejmować będzie roboty przygotowawcze i rozbiórkowe, przebudowę istniejącej sieci wodociągowej, przebudowę istniejących sieci teletechnicznych, zdjęcie warstwy humusu, wykonanie koryta pod konstrukcję jezdni i zjazdy, wykonanie nowej konstrukcji jezdni, wykonanie nawierzchni zjazdów, wykonanie poboczy gruntowych, budowę skrzyżowań z drogami gminnymi (nr 115625L, 115626L, 115628L i 104925L) oraz drogą powiatową (nr 1822L), roboty związane z organizacją ruchu oraz roboty wykończeniowe.

Dodatkowo informuję, iż zarządca drogi wystąpił z wnioskiem o nadanie decyzji rygoru natychmiastowej wykonalności w przedmiotowej sprawie, ze względu na uzasadniony interes społeczny.

Jednocześnie zawiadamia się strony postępowania, że z dokumentacją można zapoznać się, a także składać uwagi i wnioski oraz uzyskać wyjaśnienia w przedmiotowej sprawie, w trakcie prowadzenia w/w postępowania w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Chełmie, Pl. Niepodległości 1, 22-100 Chełm (pok. 94) w godzinach pracy urzędu. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia podania do publicznego ogłoszenia.

**OGŁOSZENIE
PREZYDENTA MIASTA LUBLIN**

Na podstawie art. 8g ust. 1 i 2 oraz art. 8h, 8i i 8j w związku z art. 37ec ust. 2 pkt 4 lit. d i ust. 5 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.), art. 39 ust. 1 i art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), uchwały **Nr 89/IV/2024** Rady Miasta Lublin z dnia 5 września 2024 r. w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie do sporządzenia zintegrowanego planu inwestycyjnego miasta Lublin w rejonie ulic: Bohaterów Września, Poligonowej, Gen. Bolesława Ducha, Północnej, Koncertowej, Żelwerowicza

**OGŁASZAM O ROZPOCZĘCIU
KONSULTACJI SPOŁECZNYCH**

projektu zintegrowanego planu inwestycyjnego miasta Lublin w rejonie ulic: Bohaterów Września, Poligonowej, Gen. Bolesława Ducha, Północnej, Koncertowej, Żelwerowicza wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 23 czerwca 2025 r. do 21 lipca 2025 r.

Z dokumentacją projektu zintegrowanego planu inwestycyjnego można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, Wydział Planowania, ul. Wieniawska 14, XII piętro, pokój nr 1206A w godzinach od 8.00 do 15.00, **jak również na stronach internetowych Biuletynu Informacji Publicznej UM Lublin w zakładce planowanie przestrzenne - zintegrowane plany inwestycyjne - opinowanie, uzgadnianie i konsultacje społeczne projektów ZPI.**

Konsultacje społeczne będą przeprowadzone w formach:

1. zbierania **uwag** w terminie **od 23 czerwca 2025 r. do 21 lipca 2025 r.** oraz dodatkowo:
2. **dyżuru projektanta**, który odbędzie się **w dniu 3 lipca 2025 r.** w godz. 16.00 - 18.00 **w Urzędzie Miasta Lublin ul. Spokojna 2, sala konferencyjna nr 252, II piętro.**
3. **spaceru studyjnego** z zespołem projektowym w terenie opracowania ZPI, który odbędzie się **w dniu 4 lipca 2025 r.** w godz. 16.00 - 18.00. Miejsce rozpoczęcia spaceru studyjnego: wejście wschodnie na teren dawnego poligonu, od strony ronda im. Wojciecha Kilara, pomiędzy Komisariatem V Policji a Galerią Koncertową.

Zgodnie z art. 8i ust. 6 pkt 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zintegrowanego planu inwestycyjnego oraz w prognozie oddziaływania na środowisko może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie lub drogą elektroniczną (na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego) do Prezydenta Miasta Lublin, Plac Króla Władysława Łokietka 1, 20-109 Lublin, e-mail: planowanie@lublin.eu, skrzynka e-doręczeń: AE:PL-40073-96065-RTJAF-25, ePUAP: /UMLublin/SkrytkaESP lub za pośrednictwem portalu partycypacyjnego e-usług - planowanie przestrzenne: <https://decyduje.lublin.eu/pl/> **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 21 lipca 2025 r.** Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. **Formularz**, którego wzór został określony na podstawie Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej UM Lublin w zakładce: **E-Urząd - Opisy usług - Wydział Planowania - Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego (wniosek/uwaga).**

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Prezydenta Miasta Lublin danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Prezydent Miasta Lublin - dr Krzysztof Żuk
(dokument w postaci elektronicznej podpisany kwalifikowanym podpisem elektronicznym)

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

OPRÓŹNIANIE mieszkań, wywóz zbędnych rzeczy takich jak : gruz, gałęzie, śmieci po budowie, okien, złomu, desek, korzeni, odpadów bio, mebli itp. Swoje prace oferujemy również w zakresie rozbiórek budynków, wycinki oraz podcinki drzew, usuwania korzeni, niwelacji terenu, koszenia trawników, przygotowanie działek pod sprzedaż lub budowę, karczowanie terenu, mycie dachów, kostki, elewacji, usługi wysokościowe i wiele innych Działamy na terenie całego województwa lubelskiego, tel. 510538557

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części rowerowych ZEN-POL Hurt Detal duży wybór, niskie ceny. NOWA LOKALIZACJA zaprasza : Lublin ul. Ceramiczna 1, tel. 517-304-181

PRACA

SZUKAM osoby do sprzątnięcia pokoju w Okuninie (czerwiec-sierpień). Sprzątnięcie + zmiana pościeli + zawiezenie do pralni. Tel. 609 079 423.

masz firmę?



Zamów
ogłoszenie drobne
Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w
**Biurowie Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego**

81 46 26 820

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia, naprawa protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; **BEZPŁATNE PROTEZY** zębowe bez kolejki w ramach NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel. 603-593-654

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, Krakowskie Przedmieście 55

tel. 81 46 26 820

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszewska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393

**AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE**
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CEMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
**Sprzedaję grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE**

in503

c24089

in504

bi0034



Mistrzowie turnieju – AP Bronowice w towarzystwie Marka Wójcika, od lat głównego sponsora turnieju

FOT. DW

MW Sport BeKSa Cup

ŚWIĘTO DZIECIĘCEGO

FUTBOLU

Przez dwa dni minionego weekendu lubelskie boiska przy ul. Balladyny zdominowały piłkarski gwar, piękne gole, wyśmienite interwencje, ambicja godna olimpijczyków, a nade wszystko – świetna zabawa. Wszystko to za sprawą uczestników turnieju **MW Sport BeKSa CUP'2025**, organizowanego przez miejscowy BKS. Choć najważniejszy był udział, to każdemu z futbolistów i futbolistek („słabsza pleć” były w mniejszości, ale walczyła z „silną plecią” jak równe z równymi) zależało na jak najlepszych wynikach i filmowych akcjach. Ok. godz. 14 w sobotę wszyscy adepti futbolu urodzeni w 2017 r. turniej mieli za sobą, a niezadowolonych trudno było zauważyć. W przeciwieństwie do szczęśliwców. Do nich bez wątplenia zapisali się zawodnicy **AP Bronowice**, zwycięzcy zawodów. Miejsca na podium zajęli też **Świdnickie** z **Avii** i **AF Głusk**, ale zwycięzcami byli oczywiście wszyscy. Nic dziwnego, że pamiątkowe fotografie cała dwunastka drużyn wykonywała za specjalnym banerem z napisem: **1 MIEJSCE**.

Organizatorom, na czele z **Robertem Gromyszem** - prezesem BKS oraz nieustrudzoną legendą futbolu w dzielnicy LSM – **Franciszkiem Zawadzkiem**, ułatwili zadanie sponsorzy – **Termeco, Bempresa, Bury Spo.** z o.o. i wypróbowany od lat partner klubu - **MW Sport Marka Wójcika**, producenta strojów sportowych (m.in.). Przedstawiciele tych firm nie zabrakło na imprezie, dekorowali małych futbolistów. Również tych, którzy wpadli w oko fachowcom. Tytuł króla strzelców zdobył filigranowy (nawet na tle innych ośmiolatek) **Marcel Witkowski** z drużyny

świdnickich wicemistrzów, a za najlepszego zawodnika uznano **Piotra Jaroszewskiego** z Orłów Kazimierz (lewa noga że hej!). Wśród bramkarzy najlepsze wrażenie pozostawiła **Marcelina Cioch**, debiutująca w turnieju takiej rangi. Efektowne interwencje po silnych strzałach przeciwników imponowały. Można powiedzieć: niedaleko pada jabłko od jabłoni, bo to córka **Mirosława Ciocha**, znanego jeszcze niedawno z występów na regionalnych boiskach.

KOLEJNOŚĆ TURNIEJU 1. AP Bronowice Lublin (wyróżniony zawodnik: **Szymon Popczak**), 2. Avia Świdnik „Żółci” (**Kacper Rolak**), 3. AF Głusk (**Marcelina Cioch**), 4. Górnik Łęczna (**Piotr Zalewski**), 5. Orły Kazimierz (**Tytus Nogas**), 6. Motor Lublin (**Piotr Apanowicz**), 7. BKS Lublin „Biali” (**Antoni Dziecioł**), 8. Drużyna Marzeń Puławy (**Franeek Szczypa**), 9. GAB I Boguchwałą (**Adrian Kubicz**), 10. BKS Lublin „Niebiescy” (**Ignacy Filipiuk**), 11. Avia Świdnik „Niebiescy” (**Kacper Drabik**), 12. GAB II Boguchwałą (**Oliwier Wilk**).

W sobotnie popołudnie na murawę przy ul. Balladyny wybiegli zawodnicy grup poziomu podstawowego, trenujący krócej niż poprzednicy, a w niedzielę rywalizowali gracze o rok starsi, w **XXVII Memoriale Mieczysława Kieronie**, przed laty klubowego szkoleniowca, działacza sportu szkolnego i młodzieżowego. O efektach poinformujemy niebawem.

Imprezę wsparł zauważył także **Lubelski ZPN**, a organizacyjny ciężar dźwigali (z radością) **rodzice chłopców z rocznika 2017**, trenujących w lubelskim BKS.

RED

• **ZOBACZ GALERIĘ NA**
WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL

Gmina Puchaczów
ul. Lubelska 22
21-013 Puchaczów
NIP 5050040501

Puchaczów, dnia 23 czerwca 2025 r.

OGŁOSZENIE

O KONSULTACJACH SPOŁECZNYCH

PROJEKTU ZMIAN MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA

PRZESTRZENNEGO GMINY PUCHACZÓW

dla terenów położonych w miejscowościach Stara Wieś i Puchaczów

Na podstawie art. 8e, 8h, 8i, 8j, art. 13i ust. 3 pkt. 8) oraz art. 17 pkt. 10) i 11) ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130) i art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1094, z późn. zm.)

zawiadamiam o rozpoczęciu KONSULTACJI SPOŁECZNYCH

do projektu zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Puchaczów

wraz z prognozą oddziaływania na środowisko dla terenów położonych

w miejscowościach Stara Wieś i Puchaczów.

Obszary objęte opracowaniem pokazano na załączniku graficznym do niniejszego ogłoszenia.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie od 23 czerwca 2025 r. do 21 lipca 2025 r.:

- Zbieranie uwag do projektu zmiany planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko**
Interesariusze mogą wносить uwagi do opracowania oraz strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w ramach konsultacji społecznych. Uwagi należy składać do Wójty Gminy Puchaczów na adres: Urząd Gminy Puchaczów, ul. Lubelska 22, 21-013 Puchaczów, przez e-PUAP lub na adres poczty elektronicznej sekretariat@puchaczow.pl, z podaniem swojego imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, oznaczenia nieruchomości której dotyczy uwaga oraz wskazania czy jest się właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 26 maja 2025 r. Uwagi należy składać na formularzu, którego wzór jest dostępny na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Puchaczów oraz w Rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509)
- Spotkanie otwarte poprzedzone prezentacją projektu planu przez projektanta:**
Spotkanie wraz z prezentacją planu odbędzie się w dniu 9 lipca 2025 r. o godz. 17.00 w obiekcie Urzędu Stanu Cywilnego w Puchaczowie przy ul. Rynek 11 (sala na parterze).
- Punkt Konsultacyjny:**
Punkt konsultacyjny w którym można zapoznać się z projektem zmiany planu i prognozą oddziaływania tej zmiany na środowisko oraz uzyskać dodatkowe informacje znajduje się w Urzędzie Gminy Puchaczów przy ul. Lubelskiej 22 na parterze w pok. nr 1. i czynny jest podczas całego okresu Konsultacji Społecznych w godzinach 17.00 – 19.00.

Wójt Gminy Puchaczów
Urszula Hucz

OBOWIĄZEK INFORMACYJNY

Na podstawie art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego

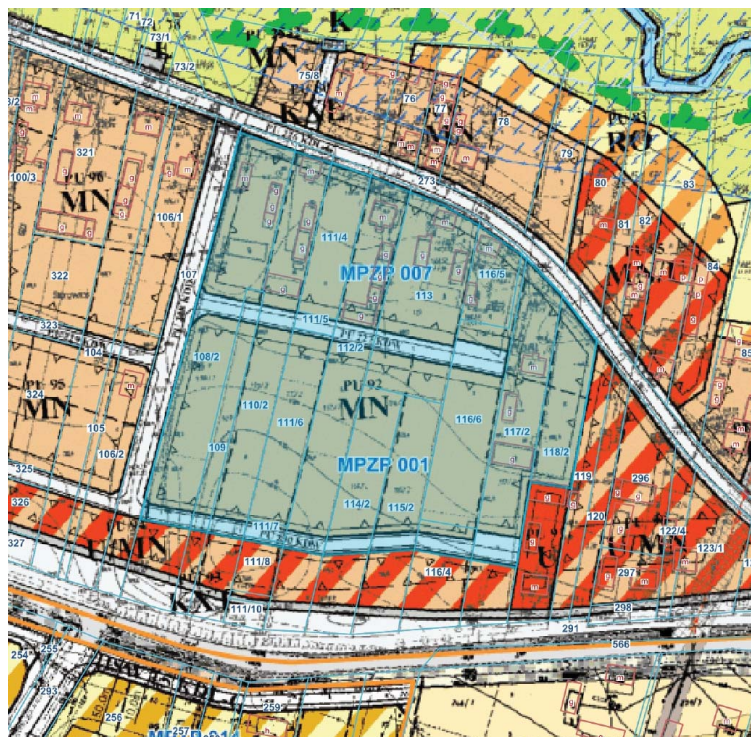
przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. U. UE. L. z 2016 r. Nr 119, s.1, z późn. zm.) - dalej: „RODO” informuję, że:

- Administratorem Państwa danych jest **Wójt Gminy Puchaczów z siedzibą w Urzędzie Gminy Puchaczów (ul. Lubelska 22, 21-013 Puchaczów, tel. (81) 75-75-012)**.
- Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym mogą się Państwo kontaktować we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych za pośrednictwem adresu email: inspektor@cbi24.pl lub pisemnie na adres Administratora.
- Państwa dane osobowe będą przetwarzane na potrzeby procedury sporządzania zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Puchaczów dla terenu położonego w miejscowości Turowola Kolonia, jak również w celu realizacji praw oraz obowiązków wynikających z przepisów prawa (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) w zw. z ustawą z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977, z późn. zm.).
- Państwa dane osobowe będą przetwarzane przez okres niezbędny do realizacji ww. celu z uwzględnieniem okresów przechowywania określonych w przepisach szczególnych, w tym przepisów archiwalnych tj. akta sprawy będą przechowywane wiecznie;
- Państwa dane osobowe nie będą przekazywane poza Europejski Obszar Gospodarczy (obejmujący Unię Europejską, Norwegię, Liechtenstein i Islandię).
- W związku z przetwarzaniem Państwa danych osobowych przysługują Państwu następujące prawa:
 - prawo dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii – z tym że w przypadku gdy dane osobowe nie zostały zebrane od osoby, której dane dotyczą, to realizacja prawa do informacji o źródle ich pozyskania (art. 15 ust. 1 lit. g RODO) przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano,
 - prawo do sprostowania (poprawiania) swoich danych osobowych,
 - prawo do ograniczenia przetwarzania danych osobowych,
 - prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), w sytuacji, gdy uzna Pani/Pan, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy rozporządzenia o ochronie danych osobowych (RODO),
- Podanie przez Państwa danych osobowych jest obowiązkowe. Nieprzekazanie danych skutkować będzie brakiem realizacji celu, o którym mowa w punkcie 3.
- Państwa dane mogą zostać przekazane podmiotom zewnętrznym na podstawie umowy powierzenia przetwarzania danych, a także podmiotom lub organom uprawnionym na podstawie przepisów prawa.
- Ponadto informujemy, iż w związku z przetwarzaniem Państwa danych osobowych nie podlegają Państwo zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu, które opiera się wyłącznie na zautomatyzowanym przetwarzaniu o czym stanowi art. 22 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych.

ZAŁĄCZNIK NR 1a DO OGŁOSZENIA

z dnia 23 czerwca 2025 r.

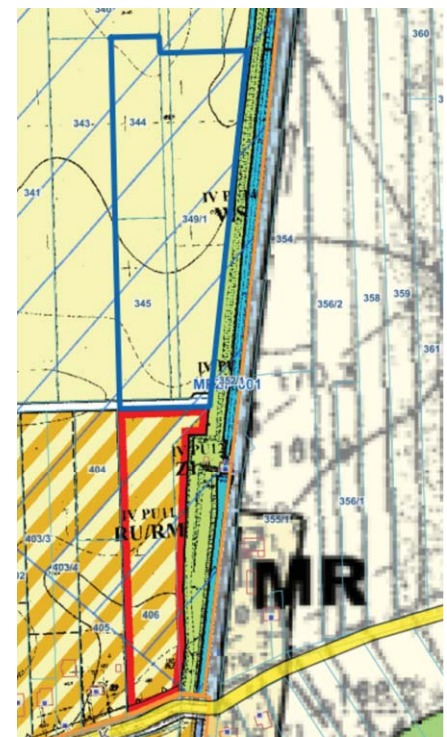
Teren w miejscowości Stara Wieś



ZAŁĄCZNIK NR 1b DO OGŁOSZENIA

z dnia 23 czerwca 2025 r.

Teren w miejscowości Puchaczów



Tereny objęte zmianą mpzp

Pięć złotych medali

TENIS STOŁOWY

Świetnie podczas Indywidualnych Mistrzostw Polski Weteranów spisali się przedstawiciele Sygnału Lublin. W Ostródzie wywalczyli aż siedem medali, w tym pięć złotych

Anna Maruszczak dwa razy stawała na najwyższym stopniu podium, a jej mąż Jarosław zdobył złoto i brąz. Dwukrotnie najlepszy okazał się również Roman Piechnik (w grze indywidualnej i podwójnej, w której wystąpił z Dariuszem Skowrońskim z Warszawy, kategoria 60-64 lat). Jarosław Maruszczak grający w parze z żoną wywalczyli złoto w grze mieszanej (65-69 lat). Anna Maruszczak dodał do parze z Haliną Kiersznicą ze Szczecina zdobyła srebro.

W kategorii 65-69 lat wystąpili również: Jan Świst z Zamościa (zakończył zmagania na miejscach 13-16) i Sławomir Stasiowski z Lublina (23-33). W grach podwójnych Jarosław Maruszczak w parze z Janem Molendą z Radomia uplasowali się na pozycjach 5-8, a Jan Świst w parze z Ireneuszem Majem ze Świecia 9-16.

W kategorii 60-64 lata Sławomir Stasiowski, który grał w parze z Tadeuszem Wojdyłą z Brzostek zakończyli rywalizację na lokatach 17-21. W kategorii 75-79 lat brąz wywalczył Marian Finkowski z Lublina, a Bogdan Krakiewicz uplasował się na pozycjach 11-15. Na pocieszenie wygrał jednak klasyfikację generalną w tej kategorii. W grze podwójnej Finkowski i Krakiewicz zakończyli rywalizację na miejscach 5-8.

W kategorii 70-74 lat w grach indywidualnych wystąpili: Adam Rozwadowski z Zamościa (lokata 7-8) oraz Wiesław Wójcik z Lublina (9-12). Ten pierwszy zdobył za to brąz w grze podwójnej, w parze z Janem Klemendorfem z Ostrołęki. Wójcik wystąpił za to w parze z Bogusławem Dobrzeleckim z Gdyni (5-8).

W kategorii 85 lat i starsi na trzecim miejscu uplasował się Teofil Czekaj, weteran LKS Piaskovia Piaski. Podczas rywalizacji w fazie grupowej doznał kontuzji lewej nogi, a to oznaczało, że walczył nie tylko z rywalami, ale i bólem. Mimo to zajął trzecie miejsce.

W kategorii 50-59 lat wystąpili jeszcze: Marian Wardzyński z Białej Podlaskiej (5-6), Robert Baran z Lubartowa (17-24), Adam Kleczkowski z Lublina (25-32), Tomasz Kurylak z Lublina (54-72) oraz Krzysztof Goch z Zamościa (54-72).

Mogli wygrać już w piątek

ORLEN BASKET LIGA Siedem spotkań było potrzebnych do wyłonienia mistrza Polski

KAMIL KOZIOŁ

W piątkowy wieczór PGE Start Lublin miał olbrzymią szansę, aby po raz pierwszy w swojej historii sięgnąć po tytuł mistrza Polski. Nie udało się to, więc decydujący pojedynek odbył się w niedzielę w lubelskiej hali Globus. Ruszył on o godz. 17.30 i zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety. Relację z niego można przeczytać na naszej stronie internetowej.

Start przeważał jedynie na początku piątkowego spotkania – pierwszą kwartę wygrał 27:19. Później jednak był już w sporych kłopotach. Bohaterem pierwszej połowy był E.J. Onu, który zaskoczył lublinian skutecznością w rzutach za trzy punkty. Przed przerwą trafił trzy takie rzuty. Wydawało się jednak, że i tak Start zejdzie do szatni przy prowadzeniu. W ostatniej akcji trafił jednak Ojars Silins, czym doprowadził do remisów.

Trzecia kwarta była typowym przeciąganiem liny.



Tyran De Lattibeaudiere był najlepszym zawodnikiem PGE Start w szóstym meczu

FOT. MATERIAŁY KLUBOWE PGE START LUBLIN

Długo żadna z ekip nie potrafiła zyskać większej przewagi, a wynik cały czas oscylował wokół remisów. Dopiero w samej końcówce Lega wyszła na sześciopunktowe prowadzenie. Stało się tak m.in.

dzięki dobrej postawie Maksymiliana Wilczka.

Emocje buchnęły w ostatnich 10 minutach. Początkowo wydawało się, że Legia ma już sukces w kieszeni, bo 150 sek. przed końcem meczu

gospodarze prowadzili 85:77. Fantastyczna pogoń gości sprawiła, że 22 sek. przed ostatnią syreną na tablicy wyników było tylko 85:83 dla Legii. Decydujące słowo należało jednak do Kameron

McGusty, który trafił decydujące rzuty osobiste i odebrał Startowi nadzieje na zwycięstwo.

Bohaterem spotkania był jednak Mate Vucić. Podkoszowy Legii zdobył 8 pkt i zebrał 16 piłek. W Starcie świetnie spisał się Tyran De Lattibeaudiere. On po raz kolejny w tym sezonie skompletował double-double. Złożył się na nie 23 pkt i 11 zbiórek. Warto wspomnieć także o Courtney Ramey. Amerykanin dołożył do dorobku drużyny 18 „oczek”.

Legia Warszawa – PGE Start Lublin 87:83 (19:27, 28:20, 21:15, 19:21)

Legia: McGusty 21 (3x3), Pluta 11 (3x3), Kolenda 11 (1x3), Silins 10 (2x3), Vucić 8, oraz Onu 11 (3x3), Wilczek 5, Radanov 10, Sykes 4,

Start: De Lattibeaudiere 23 (1x3), Lecomte 14 (2x3), Krasuski 8 (2x3), Williams 8 (2x3), Drame 6 (2x3) oraz Ramey 18 (1x3), Brown 6 (1x3), B. Pelczar 0, Put 0.

Sędziowali: Trawicki, Jankowski i Kuzia.

Widzów: 2000.

Stan rywalizacji: 3:3. Gra w tej fazie toczy się do 4 zwycięstw. Ostatni mecz odbył się 22 czerwca i zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety.

Zabrakło im jednej bramki

PIŁKA NOŻNA KOBIEC Inez Sikora w mistrzostwach Europy U-19 zaliczyła trzy występy. Biało-Czerwone jednak nie zdołały awansować do półfinału turnieju rozgrywanego na Podkarpaciu



Inez Sikora w mistrzostwach Europy U-19 wystąpiła w trzech spotkaniach

FOT. FACEBOOK GKS GÓRNIK ŁĘCZNA

Polki rozpoczęły turniej od meczu z Włoszkami. W Stalowej Woli padł remis 1:1, który był jednak dla naszej drużyny bardzo pechowy. Biało-Czerwone objęły prowadzenie w 63 minucie za sprawą Weroniki Araśniewicz. Wyrównała w 90 minucie Giada Pellegrino Cimo. Inez Sikora, na co dzień zawodniczka Górnik Łęczna, zameldowała się na murawie tuż po kwadransie drugiej odsłony zmieniając Maję Zielińską.

Bolesnym doświadczeniem dla podopiecznych pochodzącego z Białej Podlaskiej Marcina Kasprowicza był środkowy mecz z Francją. Trójkolorowe rozbiły w Mielcu nasze zawodniczki aż 6:0. Julia Woźniak, bramkarka reprezentacji Polski, szczególnie dobrze zapamięta Lindę Joseph, która wbiła jej aż trzy gole. Poza tym do siatki trafiały jeszcze Julie Swierot, Ornella Graziani i Maeline Mendy. Sikora ponownie rozpoczęła mecz na ławce rezerwowych, ale na boisko weszła wraz z początkiem drugiej połowy zmieniając Zielińską.

W ostatnim meczu fazy grupowej Polki zmierzyły się w Tarnobrzegu ze Szwecją. Konfrontacja z reprezentacją Trzech Koron była najlepszym występem naszej ekipy i zakończyła się zwycięstwem 5:0. Po dwie bramki zdobyły Weronika Araśniewicz i Julia Gutowska. Swoje trafienie zaliczyła także Kinga Wyrwas. Sikora tym razem na boisko wybiegła w pierwszej jedenastce, ale w przerwie została zmieniona przez Zielińską.

Niestety, ale wysokie zwycięstwo nic nie dało Biało-Czerwonym. Fazę grupową zakończyły na trzeciej pozycji mając tyle samo punktów co Włoszki. Zawodniczki z Półwyspu Apenińskiego zostały sklasyfikowane wyżej, ponieważ w ostatecznym rozrachunku ich bilans bramkowy był lepszy o zaledwie jedną bramkę.

– W sporcie można przegrać w bardzo różny sposób. Wysoka porażka w spotkaniu z Francją bardzo nas ugodziła. Mieliśmy świadomość, że jedyną opcją na wynagrodzenie tego rozczarowania kibicom, którzy zawsze nas wspierają, jest ro-

zegranie kapitalnego spotkania przeciwko Szwecji. Tak właśnie się stało i mogę być bardzo dumny z tej drużyny. Czas pomiędzy tymi spotkaniami na pewno nie był dla nas łatwy. Musieliśmy odbudować się zarówno fizycznie, jak i mentalnie, sprawić, byśmy znów byli bardzo silni. Wykorzystaliśmy te kilka dni fantastycznie. Starcie ze Szwecją udowodniło, jak dumny i honorowym jesteśmy narodem, walczącym do samego końca. Mam bardzo duże szczęście, że mogę pracować z tak świetnymi zawodniczkami. Naszym celem było oczywiście wypaść jak najlepiej, zaprogramowaliśmy wszystko, by zagrać co najmniej w półfinale. Byliśmy bardzo blisko osiągnięcia tego celu. Przed meczem ze Szwecją wiedzieliśmy, że na pewno musimy wygrać, niewiadomą były jedynie rozmiary, w jakich musieliśmy tego dokonać. Finalnie zabrakło nam zapewne kilku minut, bo jestem przekonany, że zdobylibyśmy kolejną bramkę – powiedział portalowi łącznaspilka.pl Marcin Kasprowicz.

KAMIL KOZIOŁ

Zabrakło punktu

TRZY PYTANIA do Przemysława Trybonia, trenera Kujawiaka Stanin

● **Na dzisiaj tylko prowadzona przez pana drużyna Kujawiaka, która zajęła ostatnie 16. miejsce, zastaje zdegradowana z ligi okręgowej?**

- Wychodzi na to, że spadek dotknął tylko nas. Unia Krzywda, który zgromadziła identyczną liczbę 19 punktów i jest 15. w tabeli, zostaje. Mamy gorszy bilans bezpośrednich spotkań. Z drugiej strony jeszcze do końca nie zostało przesądzone czy spadniemy. Pojawili się głosy o ewentualnym wycofaniu się niektórych drużyn: Orłąt II Radzyna Podlaski, Podlasia II Biała Podlaska. Mimo wszystko, jesteśmy przygotowani na to, że jednak pożegnamy się z ligą okręgową. Nie udało mi się uratować zespołu przed spadkiem.

● **Objął pan Kujawiaka jak tzw. ratownika. W takich okolicznościach zadanie było trudne?**

- Rozumiem to, ale to trochę przykro. Na zakończenie trenerkiej kariery udało mi się po raz pierwszy „spuścić” zespół do niższej ligi. Na ratownika pracowałem już w wielu zespołach: w Rykach, w Żelechowie. Były też kluby, które wprowadziłem do wyższych lig: Jeleniec, Serokomla. Z Wólką Świątkową awansowałem do A klasy. Bad Boys Zastawie uratowałem przed spadkiem.

● **Do utrzymania zabrakło niewiele?**

- Dokładnie jednego punktu. Szkoda, że w meczach z drużynami, które nam zagrażały tylko zremisowaliśmy. Najbardziej mi żal punktów straconych z Absolwentem Domaszewnicą. Wygraliśmy 2:0, a do 86 minuty 2:1. Ostatecznie zakończyło się na 2:2. Okazuje się, że chłopcy, których miałem w zespole byli jeszcze za młodzi na ligę seniorską.

ROZMAWIAŁ JAROSŁAW CZĘPIŃSKI

W końcu się doczekali

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Po dwóch latach Orłęta Łuków wracają do IV ligi. Klub ma niewiele czasu na znalezienie nowego trenera i przygotowanie składu do występów na wyższym poziomie rozgrywek

P przed rokiem ekipa z Łukowa zakończyła rywalizację na trzeciej pozycji, tracąc w ostatniej kolejce szansę na walkę o IV ligę. Porażka 2:3 u siebie z Lutnią Piszczac przy jednoczesnej wygranej aż 8:0 Podlasia II Biała Podlaska z Unią Żabików przesądziła, że Orłęta ostatecznie sklasyfikowane zostały dopiero na trzecim miejscu i nie były brane pod uwagę przy awansie.

W tym roku los był już bardziej przychylny, a sami zawodnicy, trener i klubowi działacze, zrobili wszystko aby mu pomóc. Do sezonu 2024/2025 drużynę przygotował trener Adrian Świdewski. Pod koniec kwietnia doszło do zmiany szkoleniowca. Dotychczasowy opiekun zespołu po tylko wyjazdowym remisie 1:1 z LZS Sielczyk, w ramach 22. kolejki, złożył rezygnację, która została przyjęta przez prezesa Orłąt Arkadiusza Pogonowskiego. W tym momencie drużyna zajmowała drugie miejsce, mając na koncie 49 punktów. Do prowadzącej Lutni Orłęta tracili sześć punktów.

Zespół objął kapitan Rafał Jaworski, który pozostał grającym szkoleniowcem. Z ośmiu ostatnich spotkań koledzy nowego trenera i on wygrali sześć i dwa zremisowali. Orłęta pod nowymi sterami pokonały: Absolwent Domaszewnicę 4:0, Kujawiaka



Po dwóch latach gry w lidze okręgowej Orłęta Łuków znowu występować będą na poziomie IV ligi FOT. ORŁĘTA ŁUKÓW

Stanin 4:1, Orła Czemierniki 4:2, ŁKS Łazy 3:0, Unię Krzywda 3:0, Sokoła Adamów 2:1. W międzyczasie, w ramach 26. kolejki, łukowianie zanotowali remis z liderem Lutnią Piszczac (2:2), a na zakończenie sezonu wywieźli drugi nierozstrzygnięty rezultat z Podlasiem II Biała Podlaska (2:2). W efekcie na koniec rozgrywek znaleźli się na drugim miejscu, tracąc do mistrza Lutni Piszczac cztery punkty. Taka pozycja gwarantowała występ w dwustopniowych barażach o IV ligę.

Okazało się, że zwycięzca rozgrywek w sezonie 2024/2025 Lutnia zrezygnowała z bezpośredniego awansu, a Lubelski Związek Piłki Nożnej zaproponował start na wyższym poziomie, bez konieczności rozgrywania meczów barażowych, ekipie z Łukowa. Klub wyraził zgodę. Tym samym plan na sezon został zrealizowany.

Ostatni raz w IV lidze drużyna z Łukowa wystąpiła w sezonie 2022/2023. Orłęta wracają na wyższy poziom ligowy po dwóch latach. Do startu

rozgrywek jest mało czasu, bo już tylko dwa miesiące. W tym okresie władze klubu muszą znaleźć nowego trenera. Jak przekonuje prezes Pogonowski rozmowy w tej sprawie z różnymi kandydatami prowadzone są już od pewnego czasu. Na ich sfinalizowanie klub daje sobie najbliższe kilka dni. Następnie przyjdzie czas na kompletowanie składu. Potrzeba kilku wzmocnień, planowane jest też włączenie do pierwszej drużyny zdolnych wychowanków.

(GROM)

Najlepszy wynik w dekadzie

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA LKS Agrotex Milanów zajął wysokie trzecie miejsce. To bardzo dobre osiągnięcie

Drużyna z Milanowa w sezonie 2024/2025 miała dwóch trenerów. Przez pierwszą rundę prowadził ją Daniel Syta, który z przyczyn osobistych musiał zakończyć współpracę. Jego następcą został Piotr Zmorzyński, na co dzień piłkarz III-ligowej Chelmianki. Pod kierunkiem dwóch opiekunów zespół wygrał 21 spotkań, cztery zremisował i pięć przegrał. Na koncie znalazło się 67 punktów. To tylko o dwa mniej od drugich w tabeli Orłąt Łuków i o sześć od zwycięzcy rozgrywek Lutni Piszczac. - To najlepszy wynik klubu w ciągu ostatniej dekady - mówi Marek Burzec, kierownik LKS Agrotex Milanów.

Z zespołami z podium LKS Milanów ubierał pięć punktów. U siebie przegrał 1:3 z Orłętami Łuków i zremisował 1:1 na wyjeździe. Także na własnym boisku podzielił się punktami ze zwycięzcą rozgrywek Lutnią Piszczac (1:1), a na terenie rywała pokonał go 2:1. Komplet zwycięstw LKS Agrotex odniósł także w



LKS Agrotex Milanów zakończył sezon 2024/2025 na wysokim trzecim miejscu

FOT. LKS AGROTEx MILANÓW

starciach z pozostałymi zespołami z pierwszej piątki. Czwarty AZ-Bud Komarówka Podlaska ograł 2:1 przed własną publicznością i 1:0 w spotkaniu wyjazdowym. Z kolei piątą w klasyfikacji Victorię Parczew pokonał na wyjeździe 2:1 oraz rozbił 4:0 w meczu na własnym terenie. O sile LKS Agrotex Milanów w meczach wyjazdowych przekonało się aż 13 drużyn. Oprócz remisu z Orłętami Łuków na koncie trzeciej ekipy minionych rozgrywek znalazła się tylko jedna po-

rażka, w rezerwach Podlasia Biała Podlaska.

Sukcesy podopiecznych trenera Zmorzyńskiego to między innymi efekt pracy swoimi wychowankami. - W każdym meczu mieliśmy do dyspozycji pięciu, sześciu młodzieżowców. Praca z grupami młodzieżowymi przynosi efekt. Zawsze znajduje się ktoś, kto się wyróżnia i zasili zespół seniorów. Klub tworzy bardzo przychylny klimat dla zespołu. Tak samo jest w przypadku głównego sponsora, którym jest Urząd

Gminy, jak też inni sponsorzy: ten, który jest w nazwie czyli Agrotex, a także firmy Investmil czy Camedica. Z naszej młodzieży z dobrej strony zaprezentował się pomocnik Sebastian Ostapiuk, który od wieku trampkarza odgrywa kluczowe role. Piłkarz ma zadatki na grę w wyższych ligach. W rundzie wiosennej debiutował Jakub Kamiński, 16-latek, który spokojnie występuje w środku pola. Wyróżniającym się zawodnikiem jest też prawy obrońca Marek Gil, który

niebawem kończy wiek młodzieżowca. To solidny, mocny punkt w naszej drużynie. Kolejnym jest stoper Jakub Kołeda. Przed rundą wiosenną mieliśmy też kilka transferów, które okazały się wzmocnieniem zespołu. To Wołodymir Kravchenko z Niedźwiady oraz Mateusz Kobjek z Młodzieżówki Radzyna Podlaski. Dobra atmosfera przyciąga piłkarzy do gry w naszym klubie - tłumaczy Marek Burzec, kierownik LKS Agrotex Milanów.

Po zakończeniu sezonu żaden z zawodników nie zgłosił chęci odejścia z zespołu. Jakie cele drużyna stawia sobie na nowy sezon? - Jak zawsze powtarza nasz trener Piotr Zmorzyński, w każdym spotkaniu walczymy o zwycięstwo. Ważną rolę w funkcjonowaniu zespołu odgrywa też sam trener. Piotr Zmorzyński zbudował bardzo ciekawy klimat. Potrafi działać tak, że drużyna sama nakręca się do walki, osiągania dobrych wyników. A to jest bardzo ważne - podkreśla kierownik.

(GROM)

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA

1. Lutnia Piszczac	30	73	105-32
2. Orłęta Łuków	30	69	84-29
3. LKS Milanów	30	67	89-45
4. Az-Bud Komarówka P.	30	63	85-40
5. Victoria Parczew	30	57	91-53
6. Podlasie II BP	30	50	100-51
7. Unia Żabików	30	48	70-52
8. Orzeł Czemierniki	30	44	66-71
9. Sokół Adamów	30	37	52-81
10. Orłęta II Radzyna P.	30	35	80-93
11. LZS Sielczyk	30	35	66-85
12. ŁKS Łazy	30	30	48-75
13. Absolwent Domaszew.	30	22	49-105
14. Grom Kąkolewnica	30	20	48-114
15. Unia Krzywda	30	19	30-82
16. Kujawiak Stanin	30	19	46-101

Prawo bezpośredniego awansu uzyskała Lutnia Piszczac. Klub z niego nie skorzystał W tej sytuacji LZPN zaproponował grę w IV lidze, bez konieczności uczestnictwa w dwustopniowych barażach, drugiej drużynie w tabeli Orłętami Łuków. Klub skorzystał z propozycji.

Z ligi okręgowej zdegradowany został Kujawiak Stanin.

Trzeci, który zostaje

PLUSLIGA SIATKARZY

Łukasz Swodczyk nadal będzie zawodnikiem InPost ChKS Chełm

Tym samym środkowy dołączył do innego gracza na tej pozycji, Mariusza Marcyniaka oraz przyjmującego Łukasza Łapszyńskiego. Siatkarz przybył do chełmskiego zespołu przed sezonem 2024/2025. Wcześniej występował w MKS Będzin, Avii Świdnik, Aluron Virtus CMC Zawiercie, AZS Politechnice Opolskiej i Norwidzie Częstochowa.

Środkowy w czerwcu skończył 35 lat. Mierzy 196 cm. Jego zasięg w ataku wynosi 350 cm, w bloku, 330 cm. W sezonie 2024/2025 Swodczyk wystąpił w 34 spotkaniach chełmskiego I-ligowca. Zdobył w nich 229 punktów, z czego 78 blokiem. To dobry wynik. W klasyfikacji najlepiej blokujących w PLS 1. Lidze siatkarz zajął piątą pozycję. W dorobku ma także zagranych 13 asów serwisowych. - Cieszę się, że po wywalczeniu awansu mogę zostać w drużynie i pomóc jej w walce o punkty w PlusLidze. Pozdrawiam wszystkich fanów InPost ChKS Chełm i nie mogę doczekać się, kiedy zobaczymy się na hali - powiedział środkowy na klubowym profilu.

(GROM)

Komenda dołączył do Sasaka

SIATKÓWKA Dwóch przedstawicieli Bogdanki LUK Lublin wystąpi z reprezentacją Polski mężczyzn w drugim turnieju Ligi Narodów w Chicago

W pierwszym turnieju w Xi'an, w Chinach Białoczerwoni pokonywali kolejno: Holendrów 3:1, Japończyków 3:1, Turków 3:0 i Serbów 3:0. Komplet zwycięstw dał podopiecznym Nikoli Grbicia fotel lidera w tabeli. Skład kadry Polski podczas gry w Chinach było mocno eksperymentalny, zagrani przede wszystkim zmienicy. Tymczasem rezerwowi przeszli turniej niczym burza. Bardzo dobry występ zaliczył atakujący Bogdanka LUK Lublin Kewin Sasak. Siatkarz mistrza Polski otrzymał kolejny kredyt zaufania od serbskiego selekcjonera i poleciał na drugi turniej w USA.

Trener dokonał jednak zmian w składzie. Spośród tych, którzy świetnie zaprezentowali się w Xi'an zabraknie Alaksieja Nasewicza, Jakuba Hawryluka, Jana Firleja i Jordana Zaleszczyka. Do Chicago polecą: rozgrywający Bogdanki LUK Marcin Komenda oraz przyjmujący Kamil Semeniuk, atakujący Bartosz Gomułka oraz środkowy Sebastian Adamczyk. Semeniuk, grający w Perugii, zdobył w minionym sezonie



Rozgrywający Bogdanki LUK Lublin Marcin Komenda dołączył do reprezentacji Polski na drugi turniej Ligi Narodów

FOT. DW

brązowy medal mistrzostw Włoch oraz podczas turnieju w Łodzi i pokonaniu w finale Aluron CMC Warta Zawiercie, złoty medal Ligi Mistrzów.

W Stanach Zjednoczonych Białoczerwonych czeka trudniejsze wyzwanie. Związane jest ono z

potencjałem sportowym rywali, z którymi przyjdzie im walczyć. W dniach 25-29 czerwca Polacy zagrają kolejno z: Włochami, Kanadą, USA i Brazylią. Będzie to już poważny sprawdzian formy dla wicemistrzów olimpijskich z Paryża.

(GROM)

TERMINARZ MECZÓW POLAKÓW PODCZAS TURNIEJU W CHICAGO:

25 czerwca (godzina 19.30): Włochy - Polska ●
28 czerwca (2.30): Kanada - Polska ●
29 czerwca (2.30): USA - Polska ●
29 czerwca (23): Brazylia - Polska.

SKŁAD REPREZENTACJI POLSKI NA DRUGI ETAP LIGI NARODÓW (CHICAGO, 25-29 CZERWCA):

Atakujący: Michał Gierżot, Bartosz Gomułka, Kewin Sasak.

Rozgrywający: Marcin Komenda, Łukasz Kozub.

Środkowi: Sebastian Adamczyk, Szymon Jakubiszak, Jakub Nowak, Mateusz Poręba.

Przyjmujący: Kamil Semeniuk, Artur Szalpak, Rafał Szymura.

Libero: Mateusz Czunkiewicz, Maksymilian Granieczny.

PROGRAM TURNIEJÓW REPREZENTACJI POLSKI SIATKARZY W SEZONIE 2025:

Liga Narodów: 25-29 czerwca turniej w Chicago, USA ●
16-20 lipca turniej w Gdańsku ●
30 lipca - 3 sierpnia turniej finałowy w Ningbo, Chiny ●
Memoriał Huberta Jerzego Wagnera (29-31 sierpnia w Krakowie) ●
mistrzostwa świata: 12-28 września w Manili (Filipiny).

Obrały zwycięski kierunek

SIATKÓWKA Podczas drugiego turnieju Ligi Narodów w Belgradzie, w Serbii, reprezentacja Polski kobiet pokonała kolejno Holandię, USA i Niemki

Polki poleciały do Belgradu po bardzo udanym występie w pierwszym turnieju w Chinach. Ograły tam Tajlandię i Belgię po 3:0, Chiny 3:1 oraz uległy w pięciu setach Turcji.

W pierwszym występie w stolicy Serbii Białoczerwone musiały się solidnie napracować aby pokonać Holenderki. Nasze reprezentantki przegrywały 0:1, następnie 1:2 w setach, a mimo to podniosły się do walki i rozstrzygnęły rywalizację po tie-breaku.

Po ograniu Holandii przyszła kolej na Amerykanki. Po przegranej partii otwarcia 20:25, Polki w trzech kolejnych już kontrolowały przebieg rywalizacji. Drugiego seta wygrały 25:20, trzeciego 25:17, a ostatniego 25:18.

Trzecim przeciwnikiem podopiecznych Stefano Lavariniego były Niemki. Ten mecz praktycznie przeszedł bez historii. Dominacja



naszej reprezentacji i pewne zwycięstwo nie podlegało dyskusji. Agnieszka Korneluk i spółka wygrały 3:0, w poszczególnych setach do 16, 16 i 20.

Do turnieju finałowego Ligi Narodów, który w tym roku zostanie rozegrany w Łodzi, awansuje siedem najlepszych drużyn oraz gospodarz, który z urzędu ma

Reprezentacja Polski kobiet udanie startuje w tegorocznej edycji Ligi Narodów

FOT. EN.VOLLEYBALLWORLD.COM

zapewniony udział (Polska). Turniej finałowy odbędzie się od 23 do 27 lipca.

Poprzez udział w turniejach Ligi Narodów reprezentacja Polski kobiet przygotowuje się do mistrzostw świata w Tajlandii, które zostaną rozegrane od 22 sierpnia do 7 września.

Ostatnim rywalem Polek podczas turnieju w Belgradzie były w niedzielny wieczór gospodynie Serbki. To spotkanie zakończyło się po zamknięciu wydania.

(GROM)

Niemcy - Polska 0:3 (16:25, 16:25, 20:25)

Niemcy: Kastner (1), Alsmeyer (7), Weske (11), Romy-Aylin (4), Cekulaev (5), Strubbe (8), Pogany

(libero) oraz Stautz (1), Kindermann (2), Straube, Cesari Grozer (4).

Polska: Stysiak (14), Korneluk (10), Łukasik (9), Czarniańska (16), Wenerska (2), Jurczyk (6), Szczygłowska (libero) oraz Smarzek (3), Grabka i Damaske (2).

USA - Polska 1:3 (25:20, 20:25, 17:25, 18:25)

USA: Powell (1), Eggleston (24), Butler (13), Lednicki (8), Jones-Perry (2), McCage (5), Hentz (libero) oraz Igelde (2), Franklin (8), Babcook (1).

Polska: Centka-Tietianiec (7), Piasecka (10), Grabka, Jurczyk (7), Łukasik (26), Stysiak (14), Szczygłowska (libero) oraz Smarzek (2), Wenerska (1) Łysiak (libero).

Holandia - Polska 2:3 (25:17, 23:25, 25:17, 12:25, 10:15)

Holandia: Gerritsen (5), Van Aalen (3), Daalderop (5), Kok (10), Stuu (12), Dambrink (18), Reesink (libero) oraz Ten Brinke, Van De Vosse (6), Konijnenberg, Schut, Jasper (libero).

Polska: Centka-Tietianiec (4), Wenerska (2), Czarniańska (9), Korneluk (19), Smarzek (17), Piasecka (6), Szczygłowska (libero) oraz Gryka (3), Stysiak (1), Łukasik (4), Grabka, Damaske, Łysiak.

Zasłużony awans Tura

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Tur Milejów okazał się najlepszą drużyną w lidze i w nagrodę w przyszłym sezonie zagra poziom wyżej

Kamil Kozioł

24 zwycięstwa, trzy remisy i trzy porażki – to bilans Tura w tym sezonie. Co ciekawe, mistrzowie, mimo naprawdę solidnego dorobku punktowego, do samego końca musieli drzeć o awans do IV ligi. Wszystko przez znakomitą postawę MKS Ruch Ryki, który w przerwie zimowej był nawet liderem lubelskiej klasy okręgowej. Inna sprawa, że Tur mocno się do tego przyczynił. Fatalna końcówka rundy jesiennej sprawiła, że klub z Milejowa spadł na czwarte miejsce. Za ten kryzys posadą zapłacił trener Damian Miazga.

– Trzy porażki w ostatnich pięciu spotkaniach pokazały, że w drużynie coś się zacięło. Uznaliśmy, że piłkarze potrzebują impulsu. Chcemy grać o awans, mamy historyczną szansę przed sobą i pragniemy ją wykorzystać. Damian Miazga nie ma doświadczenia, jest młodym trenerem, chciał być dobry dla wszystkich i nie wyszło mu to najlepiej – tłumaczył swoją decyzję Marek Stańczak.

Prezes Tura powierzył losy drużyny duetowi Tomasz Zając i Karol Kowalski. Pierwszym trenerem był Zając, zdecydowanie bardziej znany z tego duetu. On



Tur Milejów wygrał lubelską klasę okręgową

FOT. TUR MILEJÓW/FACEBOOK

na swoim koncie występy w Ekstraklasie. Był m.in. zawodnikiem Wisły Kraków czy Korony Kielce. W Białej Gwiazdzie występował w jednej drużynie z takimi piłkarzami jak Arkadiusz Glowacki, Dariusz Dudka czy Łukasz Garguła. W Koronie za kolegów z szatni miał chociażby Zbigniewa Małkowskiego czy Marcina Cebulę. W kolejnych latach Zając grał jeszcze m.in. w Sandecji Nowy Sącz czy Avii Świdnik. Tur pod wodzą Zająca grał wyśmienicie, bo wygrał 14 z 15 spotkań i zapewnił sobie triumf w lubelskiej klasie okręgowej. Najważniejszym meczem był ten z końcówki

maja, kiedy w bezpośrednim starciu pokonał na wyjeździe MKS Ruch Ryki. Sam Zając był bohaterem swojej ekipy, bo w Turze był nie tylko trenerem, ale również czołowym strzelcem. W całym sezonie zdobył aż 32 bramki.

Drugie miejsce zajął Ruch. Ten wynik może ucieszyć wszystkich zwolenników romantycznej wizji futbolu. To zespół oparty o miejscowych zawodników, którzy w Rykach trenują od wielu lat. Drugie miejsce jest właśnie efektem konsekwentnej pracy Sebastiana Kozdrój. Tego sukcesu nie byłoby gdyby nie Bartłomiej Bułhak, który zdobył aż 41 bramek.

On od wielu lat należy do grona największych gwiazd lubelskiej klasy okręgowej i można zastanawiać się dlaczego nie próbuje swoich sił w wyższej lidze.

– Miał stamtąd propozycje. Jest bardzo przywiązany do klubu, widzi, że się rozwijamy i chce być częścią tego projektu. O tym jakim szacunkiem cieszy się w Rykach, świadczy fakt, że jest kapitanem drużyny. To znakomity piłkarz, który potrafi grać zarówno przodem jak i tyłem do bramki. Wszelkoność to jego największy atut – charakteryzuje swojego lidera Sebastian Kozdrój. Ruch swój sezon zakończył

dopiero wczoraj, kiedy rozgrywał finał baraży o awans do IV ligi. Jego rywalem był Grom Różaniec z zamojskiej klasy okręgowej. To spotkanie zakończyło się jednak po zamknięciu wydania naszej gazety. Relację można przeczytać na naszym portalu dziennikwschodni.pl.

Na najniższym stopniu podium stanęła ekipa KS Cisowianka Drzewce. Ten wynik także można uznać za sukces, bo przecież w przypadku tej drużyny przed sezonem zastanawiano się czy na pewno uda się wystąpić w okręgówce. Przypomnijmy, że sezon wcześniej Ci-

sowianka grała w IV lidze, ale w letniej przerwie została wycofana z tych rozgrywek. Jeżeli dodamy do tego fakt, że cały sezon grała poza Drzewcami, to ten wynik trzeba potraktować z dużym uznaniem. A przecież przed zespołem rysują się ciekawe perspektywy. Duet trenerski Grzegorz Komor i Tomasz Brzozowski nie raz pokazał już, że potrafi stworzyć coś z niczego. Do tego należy dodać również fakt, że w Drzewcach w najbliższej przyszłości ma powstać nowy stadion. A wówczas na pewno ponownie pojawi się temat IV ligi.

BENIAMINKOWIE NA AUCIE

Rozczarowania minionych rozgrywek? Na pewno beniaminkowie, którzy niemal w komplecie wracają do A klasy. Garbarnia Kurów i LKS Wierzchowska stanowiły tylko tło dla reszty ligi i zasłużenie opuszczają okręgówkę. Wisła Annapol natomiast do samego końca walczyła o uniknięcie degradacji, ale na finiszu rozgrywek przegrała ten wyścig z Tarasolą Cisy Nałęczów. – Czujemy olbrzymi niedosyt. Nie zasłużyliśmy na taki wynik. Niestety, uciekło nam kilka punktów, a do tego na początku sezonu zapłaciliśmy frycove. Czekamy jeszcze na to, co wydarzy się w wyższych ligach, ale już chyba jesteśmy pogodzeni ze spadkiem – powiedział Daniel Szewc, trener Wisły Annapol.

Jedynym beniaminkiem, który zdołał się utrzymać w lidze jest LKS Kamionka. I to jedno z najbardziej pozytywnych zaskoczeń tego sezonu. Kamionka bowiem była przed sezonem typowana do spadku. Tymczasem zajęła 10 miejsce, a w pokonanym polu, oprócz beniaminków, pozostawiła jeszcze Tarasolę Cisy, Wisłę II Puławy i Sokola Konopnica. Dwa ostatnie zespoły, podobnie jak beniaminkowie, spadają do A klasy.

Kogo nowego zobaczymy w lubelskiej klasie okręgowej? Na ten moment są to spadkowicze z IV ligi, czyli Górnik II Łęczna, Opolanin Opole Lubelskie, Sygnał Lublin i Avia II Świdnik. Z A klasy awansowały natomiast Stal II Kraśnik, Powiślak Końskowola i Piskowia Piaski.

Marzymy o byciu czarnym koniem

ROZMOWA z Tomaszem Zającem, trenerem Tura Milejów

• Jak podsumuje pan miniony sezon w wykonaniu Tura Milejów?

– Ten sezon składał się z dwóch różnych rund. Na początku nie znaleźliśmy tej ligi, dotarliśmy się i zaliczyliśmy dobry start. Później jednak przyszedł kryzys i wpadki, jak chociażby przegrana z Sokołem Konopnica. To zepchnęło nas na czwarte miejsce. Zarząd postanowił wymienić trenera i powierzyć drużynę mojej osobie oraz Karolowi Kowalewskiemu. Dla mnie ten ruch władz Tura był zaskoczeniem, ale postanowiłem podjąć się tej misji. Druga runda, już pod moją wodzą, była jeszcze cięższa niż jesienna. Inaczej na nas patrzono, mocno mobilizowano się na spotkanie przeciwko nam, a jednak udało nam się wygrać 14 z 15 spotkań. Gdyby nie mój błąd taktyczny w meczu z Polesiem Kock, gdzie zbyt mocno się cofnęliśmy, to tamte zawody również zakończyłyby się naszym triumfem.

• Czy ciężko jest łączyć rolę trenera z rolą zawodnika?

– Na pewno jest ciężiej, niż gdybym tylko grał. Do pewnego poziomu można

jednak łączyć obie funkcje. Myślę, że tym poziomem jest IV liga. Sam zresztą zastanawiam się jak to będzie wyglądało ligę wyżej. Jestem jednak na to gotowy. Budujemy szeroką kadrę i mam nadzieję, że inni zawodnicy również będą na swoje barki brać ciężar zdobywania bramek.

• Olbrzymim plusem jest to, co dzieje się wokół Tura Milejów. Przez część rundy wiosennej graliście na świeżo oddanym obiekcie, który może imponować swoją nowoczesnością.

– Nasz stadion jest piękny, nawet nie tylko jak na tę ligę. W Milejowie jest olbrzymi głód na piłkę, co widać było po ostatnich domowych meczach. Kibice musieli oglądać je na stojąco, bo tylu fanów chciało nas dopingować. Myślę, że w futbol w Milejowie warto inwestować.

• Jakie są cele Tura w IV lidze?

– Na warunki w okręgówce nie mogliśmy narzekać. Zarząd i sponsorzy starali nam się pomagać. Nie chcę jednak

presadzać, bo nie ma u nas kolosalnych sum. W IV lidze na pewno nie będziemy hegemonami finansowymi. Nie chcę być mało ambitny, więc nie będę mówił, że chcę się tylko utrzymać. Moim celem jest rozwijanie naszego modelu gry. Marzy mi się zostanie czarnym koniem tej ligi.

• Pojawiają się marzenia o III lidze?

– Dopiero będziemy rozmawiać z zarządem i określać cele na kilka lat. Pragniemy budować metodą małych łyczeczek i nie robić wielkich zapewnień. Były już kluby, które rozdawały pieniądze, a później miały problem. W Turze wszystko jest budowane spójnie i logicznie. Będziemy mieli mieszankę rutyny z młodością. Na pewno nie będziemy chłopcami do bicia. Potencjał infrastrukturalny mamy olbrzymi, zaraz zostanie oddany u nas balon, który też wprowadzi klub na jeszcze wyższy poziom. Milejów to mniejsza miejscowość, ale widać, że można tu zrobić wiele dobrego.

ROZMAWIAŁ KAMIL KOZIOŁ

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

1. Tur Milejów	30	75	120-33
2. MKS Ruch Ryki	30	72	94-34
3. KS Cisowianka Drz.	30	62	81-40
4. Polesie Kock	30	58	91-50
5. POM Iskra Piotrowice	30	56	87-46
6. Stal Poniatowa	30	55	62-41
7. Hetman Gołęb	30	53	101-83
8. Unia Bełżyce	30	52	65-47
9. Trawena Trawniki	30	41	44-60
10. LKS Kamionka	30	34	47-67
11. Tarasola Cisy Nałęcz.	30	30	53-73
12. Wisła Annapol	30	29	62-95
13. Wisła II Puławy	30	23	53-96
14. Sokół Konopnica	30	19	45-87
15. LKS Wierzchowska	30	16	39-111
16. Garbarnia Kurów	20	15	30-101

śnik, Powiślak Końskowola, Piskowia Piaski.

KLASYFIKACJA STRZELCÓW

45 bramek – Arkadiusz Adamczuk (Polesie Kock) ● **41** – Bartłomiej Bułhak (MKS Ruch Ryki) ● **32** – Tomasz Zając (Tur Milejów) ● **24** – Kamil Szablowski (POM Iskra Piotrowice), Sławomir Kłys (Hetman Gołęb) ● **20** – Kamil Kaczanowski (Wisła Annapol) ● **17** – Jakub Cielebąk (Tur Milejów), Marcin Gil (Tur Milejów), Mateusz Olszak (Hetman Gołęb) ● **16** – Piotr Darmochwał (KS Cisowianka Drzewce) ● **15** – Sylwester Parada (Unia Bełżyce) ● **14** – Konrad Gąsiorowski (Stal Poniatowa), Michał Jeleniewski (Trawena Trawniki), Krystian Kobus (KS Cisowianka Drzewce) ● **13** – Jacek Cybul (LKS Kamionka), Daniel Gliński (Polesie Kock), Szymon Kępka (LKS Kamionka), Kamil Oziemczuk (KS Cisowianka Drzewce).

Awans do IV ligi: Tur Milejów. **Baraże o udział w IV lidze:** MKS Ruch Ryki – finał zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety. **Spadek do A klasy:** Garbarnia Kurów, LKS Wierzchowska, Sokół Konopnica, Wisła II Puławy, Wisła Annapol. **Skład ekip spadających do A klasy może jeszcze ulec zmianie w zależności od rozstrzygnięć barażowych.** **Awans z A klasy:** Stal II Kra-

To na zawsze zostanie w pamięci

ROZMOWA z Bogdanem Antolakiem, trenerem Tanwi Majdan Stary, która wywalczyła w sezonie 2024/2025 historyczny awans do czwartej ligi

• Sezon 24/25 przeszedł do historii. W ostatnim meczu Tanew Majdan Stary wygrała na wyjeździe z BKS Bodaczów i wywalczyła awans do czwartej ligi. Jakże uczucia towarzyszą panu po tym sukcesie?

– Jest takie stare powiedzenie, że zwycięzców kocha się wraz z ich grzechami, a przegrany nie wybaczają się nic. To powiedziałem zresztą moim zawodnikom po ostatnim spotkaniu. Może mecz w Bodaczowie nie był w naszym wykonaniu najlepszy i mieliśmy trochę szczęścia. Ale to ono było po naszej stronie i wspólnie z zarządem i zawodnikami zrobiliśmy coś wyjątkowego. Wiosną zagramy 15 spotkań, a wygramy 14 i uważam to za duży wyczyn.

• Jaka więc była recepta na ten sukces, że wiosną byliście nie do zatrzymania i finalnie wyprzedziliście Grom Różaniec, choć do 29. kolejki zajmowaliście drugie miejsce?

– W tym miejscu wróć jeszcze do meczu w Bodaczowie. Właśnie ze względu na to, że zostaliśmy liderem dopiero przed ostatnią kolejką, to spotkanie było dla nas bardzo trudne z punktu psychologicznego. Przez całą rundę wiosenną byliśmy zespołem, który był za plecami Gromu i starał się do końca. Natomiast w ostatniej serii spotkań te role się odwróciły i to my musieliśmy odeprzeć atak rywala w wyścigu o awans. To nie była dla nas łatwa sytuacja. BKS Bodaczów to dobra drużyna i nie było nam w tym meczu łatwo. To jedno spotkanie



Bogdan Antolak (z lewej) i Ryszard Dziura poprowadzili w sezonie Tanew Majdan Stary do wielkiego sukcesu

ARCHIWUM DW

mogło przesądzić o realizacji upragnionego celu, ale jednocześnie w przypadku porażki mogliśmy wszystko stracić. Owszem, byłibyśmy w barażach, ale awans byłby jeszcze daleko. Dlatego cięższy mnie to, że mimo najlepszej gry wygramy ostatni mecz w sezonie i zapewniliśmy sobie pierwsze miejsce. Potem doszły mi pewne głosy, że z taką grą nie mamy czego szukać w czwartej lidze. Ale przecież wygraliśmy czternaście razy więc dlaczego inni nie zrobili takiej serii? Moja przygoda z piłką nożną trwa już kilkanaście lat i pamiętam, że będąc tre-

nerem Gromu Różaniec graliśmy pięknie, a skończyło się to spadkiem do klasy A. Wracając do teraźniejszości, sezon dobiegł końca, a Tanew okazała się najlepsza.

• Niech Pan uchyli rąbka tajemnicy, jak wyglądało świętowanie po awansie. Po meczu w Bodaczowie był szampan, były okolicznościowe koszulki, a już po powrocie do Majdanu pokaz fajerwerków. Odkryło się to więc chyba z dużą pompą?

– Zgadza się i to też powiedziałem po powrocie do Majdanu w rozmowie z naszymi kibicami, którzy przywitali

nas fantastycznie tworząc szpaler. To są momenty, które zostaną na zawsze w pamięci. Podziękowałem drużynie, a także naszemu kierownikowi, który był przygotowany pod każdym względem. Wiedziałem, że są przygotowane koszulki w przypadku awansu, ale prosiłem, by absolutnie mi ich nie pokazywać, póki nie usłyszę ostatniego gwizdka. Więc gdyby ostatnie spotkanie nie poszło po naszej myśli to tych koszulek nikt by nie zobaczył. Znaliliśmy wynik meczu Gromu z Pogonią Łaszczówka i w doliczonym czasie nasi zawodnicy zaczęli te koszulki zakładać. Ja poczekałem do samego końca, ale potem był wybuch ogromnej radości, bo moi zawodnicy mocno na to zapracowali. Już po meczu podczas fety powiedziałem do drużyny, żeby zapamiętali ten czas i świętowali, a od nowego tygodnia zabieramy się do pracy, by przygotować się do gry w czwartej lidze.

• To drugi awans do czwartej ligi w pana karierze. Pierwszy został wywalczony oczywiście z Gromem Różaniec. Zna pan więc ten szczebel rozgrywek. Proszę powiedzieć czego drużyna będzie potrzebować na wyższym poziomie?

– Już gdzieś usłyszałem głosy u niektórych zawodników, że w czwartej lidze nie dadzą rady, bo będzie zdecydowanie cięższe. A ja widzę to tak: wywalczyliśmy awans, w przyszłym sezonie może okazemy się najslabsi, może zajmiemy miejsce w środku tabeli, a może będziemy czarnym koniem? Nie wiemy tego

co przyniesie przyszłość. Jestem realistą i wiem, jakie zespoły tam obecnie występują. Dlatego czeka nas wspaniała przygoda. Może komuś uda się w tych rozgrywkach wypromować i przejść na jeszcze wyższy poziom? Musimy spróbować i zaangażować się w ten projekt. Sportowo można by wymienić połowę zespołu na czwartoligowych „wyjadaczy”, ale czy to ma sens? Żeby mnie dobrze też zrozumiano, warto byłoby wzmocnić naszą siłę, by dorównać kroku innym. Z drugiej strony nie chcę żadnemu z zawodników zabierać tego sukcesu, na który pracował przez cały rok. Dlatego mój pomysł jest taki by każdy z piłkarzy, który wywalczył awans ma zostać w klubie i walczyć. Moim i zarządu zadaniem jest natomiast poszukać wzmocnień byśmy nie byli „chłopcami do bicia”. Najważniejszy jest jednak rozwój klubu i dawanie szansy młodzieży.

• Czwarta liga to też więcej treningów i cięższej pracy

– Wyższa liga to wyższe wymagania. Na pewno będziemy teraz trenować częściej. W klasie okręgowej można sobie pozwolić na rezygnację z jednego z elementów, ale w czwartej lidze musimy pracować sumiennie nad taktyką, techniką i motoryką. Moi zawodnicy wiedzą jednak co ich czeka, bo część z nich grała już na tym poziomie. Jestem przygotowany na to, że trzeba będzie dać od siebie więcej, a i zawodnicy się tego nie boją.

• A jak się pan czuje, że Tanew awans finalnie zabrała Gromowi, a więc

klubowi, który wiele w pana życiu znaczy?

– To akurat jest dla mnie nieco smutne. Po awansie prezes Gromu pogratulował mi sukcesu. Nie będę ukrywać, że wolałbym nieco inny układ, bo Grom jest bliski memu sercu. W tym klubie występowałem jako piłkarz, a później zostałem trenerem. Jako szkoleniowiec pracowałem tam od klasy B po czwartą ligę i poznałem wielu wspaniałych ludzi. To więc już na zawsze będzie mój klub. Teraz jestem jednak trenerem Tanwi i robię wszystko, by to ten klub odnosił sukcesy. Moim zadaniem było wywalczenie awansu i udało mi się to kosztem Gromu, Nie będzie to chyba dla nikogo zdziwieniem jak powiem, że wolałbym żeby w takich okolicznościach być lepszym od chociażby Victorią Łukowa czy Pogonią 96 Łaszczówka.

• Teraz ma pan trochę czasu na oddech i może pan kibicować byłemu klubowi w barażach o czwartą ligę.

– Jestem w stałym kontakcie z zawodnikami Gromu i prezesem. Będą im kibicować i fajnie by było gdyby ten zespół również znalazł się w czwartej lidze. Tego im życzę.

• Jak wygląda więc plan przygotowań Tanwi przed nowym sezonem?

– Piłkarze mają wolne do pierwszego lipca, a ja i zarząd nie odpoczywamy wcale. Czeka nas dużo pracy na przeróżne tematy dlatego musimy zakasać rękawy. Zrobimy wszystko, by Tanew była gotowa do rywalizacji w czwartej lidze.

ROZMAWIAŁ BARTOSZ SURMAN

Tak wyglądał sezon w liczbach

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Sezon 2024/2025 dobiegł końca. Najlepsza w stawce okazała się Tanew Majdan Stary, która wyprzedziła Grom Różaniec i Victorię Łukowa. Jak minione rozgrywki wyglądały pod względem liczb? Zapraszamy na nasze subiektywne podsumowanie

0 – Tanew Majdan Stary w żadnym z 30 meczów nie podzieliła się z rywalami punktami. Podopieczni trenera Bogdana Antolaka albo wygrywali, albo notowali porażki (wiosną ledwie jedną).

1 – tylko jeden remis w całym sezonie odnotował z kolei wicelider tabeli Grom Różaniec. Miał on miejsce w Sitnie 21 września poprzedniego roku przeciwko tamtejszemu Potokowi.

3 – mecze wygrał w całym sezonie najslabszy zespół zamorskiej klasy okręgowej czyli Olender Sól. Z kolei trzy spotkania u siebie na swoją korzyść

rozstrzygał Kryszałk Werbkowice i Potok Sitno. Z kolei Olimpia Miączyn tyle razy okazywała się lepsza od swoich rywali na wyjazdach.

5 – to liczba porażek jakie w tym sezonie poniosła Victoria Łukowa. To najlepszy wynik w całej lidze i zapewne trener Jarosław Stępień bardzo żałuje, że jego zespół aż cztery razy remisował swoje spotkania, bo wówczas awans do czwartej ligi byłby na wyciągnięcie ręki. To także przewaga punktowa z jaką Tanew Majdan Stary wyprzedziła drugi w tabeli Grom Różaniec i wspomnianą Victorię.

9 – tyle remisów w tym sezonie zaliczył Olimpiakos Tarnogród i Pogoń 96 Łaszczówka. Co ciekawe kiedy te dwa zespoły rywalizowały ze sobą raz lepszy był zespół z Tarnogrodu, a w rewanżu lepsi okazali się piłkarze z Łaszczówki

10 – taką przewagę nad wiceliderem miał przed startem rundy wiosennej Grom Różaniec. Podopieczni trenera Sergieja Sawczuka nie tylko nie zdołali utrzymać tak sówitej przewagi nad Tanwią Majdan Stary, ale dali się wyprzedzić.

11 – tyle domowych meczów

w tym sezonie przegrał Olender Sól i nie dziwnie, że zajął ostatnie miejsce w tabeli

13 – znów Olender Sól i jego niechlubna statystyka. To dorobek punktowy ekipy z Sól, na który złożyły się trzy zwycięstwa i cztery remisy

15 – goli w jednym meczu strzelił Grom Różaniec. Ekipa trenera Sawczuka dokonała tego w domowym meczu z Olimpią Miączyn 26 października 2024 wygrywając 15:1

17 – tylko tyle bramek strzelił z kolei w 30 spotkaniach Kryszałk Werbkowice zgarniając niechlubną nagrodę dla najgorszej

ofensywy w lidze

23 – aż tyle spotkań przegrał w minionym sezonie Olender Sól

26 – taką ilość bramek zdobył w tym sezonie napastnik Tanwi Majdan Stary Mateusz Dziurda zostając tym samym królem strzelców zamorskiej klasy okręgowej

32 – tyle goli dał sobie strzelić w zakończonym niedawno sezonie Graf Chodywańce i zdobył miano najlepszej defensywy rozgrywek

48 – punktów po 30 kolejkach miały na koncie trzy zespoły: Olimpiakos Tarnogród, Korona Łaszczów i Huczwa Tyszowce

zajmując kolejno miejsca szóste, siódme i ósme.

72 – taką ilość punktów po 30 kolejkach zgromadziła Tanew Majdan Stary i wywalczyła historyczny awans do czwartej ligi

106 – goli dał sobie strzelić Olender Sól co daje średnio 3,53 straconej bramki na mecz

107 – to z kolei ilość zdobytych bramek przez Grom Różaniec w minionym sezonie. Nikt nie miał równie skutecznego ataku, który strzelał średnio 3,56 gola na mecz. To jednak nie pozwoliło ekipie z Różańca wygrać ligi, a dało „jedynie” miejsce w barażach o awans.

Pełna kontrola od początku do końca

PGE EKSTRALIGA 23 wygrana z rzędu Orlen Oil Motoru Lublin na własnym stadionie. W piątek mistrzowie Polski nie dali żadnych szans Gezet Stali Gorzów, którą tym razem pokonali 55:35. Dzięki temu umocnili się na szczycie tabeli

Bartosz Surman

W piłce nożnej o takich spotkaniach mówi się: mecz do jednej bramki. Lublinianie byli zdecydowanym faworytem i nie zwiędli oczekiwania. W Gorzowie wygrali 54:36, a w piątkowy wieczór na stadionie przy Al. Zygmuntońskich zdobyli „oczko” więcej.

Zawody rozpoczęły się od wygranej gospodarzy 4:2, a trójkę przywiózł Jack Holder. W biegu juniorskim swoje zrobili: Wiktor Przyjemski oraz Bartosz Jaworski. Dzięki temu już po dwóch biegach było 9:3, a po trzech 13:5.

Po trzech z rzędu remisach „Koziołki” zadały decydujące ciosy. Podopieczni trenera Macieja Kuciapy wygrali pięć kolejnych wyścigów. Kiedy w dziesiątym podwójną wygraną przywieźli: Mateusz Cierniak i Holder było w stu procentach jasne,



Orlen Oil Motor drugi raz rozbił rywali z Gorzowa

FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

że spotkanie zakończy się pogromem. W tym momencie Orlen Oil Motor miał już w zapasie aż 20 punktów (40:20).

Dzięki wypracowanej przewadze sztab szkoleniowy gospodarzy mógł pozwolić sobie na pewne rozszady w biegach nomino-

wanych. Bartosz Zmarzlik po trzech zdobytych „trójkach” dostał „wolne” i mógł już być wyśłami przy sobotnich zawodach Grand Prix.

Tak samo zresztą jak Holder, który w piątek w Lublinie jeździł niemal bezbłędnie. Dwa razy na torze pojawił się za to Bartosz Bańbor.

Goście pierwszą wygraną zanotowali w 13. biegu (2:4) i powtórzyli ten wyczyn w ostatniej gonitwie. To jednak niczego nie zmieniło. Orlen Oil Motor wygrał z Gezet Stalą bardzo wysoko i umocnił się na fotelu lidera PGE Ekstraligi.

Orlen Oil Motor Lublin – Gezet Stal Gorzów 55:35

Orlen Oil Motor: 9. Dominik Kubera 10+2 (1,3,2*,2*,2) ● 10. Fredrik Lindgren 8+1 (1*,1,3,2,1) ● 11. Jack Holder 11+1 (3,3,2*,3,-) ● 12. Mateusz Cierniak 7 (1,0,3,3) ● 13. Bartosz Zmarzlik 9 (3,3,3,-,-) ● 14. Wiktor Przyjemski 8 (3,2,1,2) ● 15. Bartosz Jaworski 2+1 (2*,0,0) ● 16. Bartosz Bańbor 0 (0,0)

Gezet Stal: 1. Andrzej Lebediew 4+1 (2,1*,d,1,d) ● 2. Oskar Fajfer 8 (0,2,1,2,3) ● 3. Martin Vaculik 9+1 (0,1*,2,3,3) ● 4. Anders Thomsen 6 (3,2,0,0,1) ● 5. Mikołaj Krok 1 (-,0,0,1) ● 6. Oskar Chatłas 0 (d,0,-) ● 7. Oskar Paluch 7+1 (1,2,2,1,1*) ● 8. Adam Bednar nie startował.

BIEG PO BIEGU

- (67,13) Holder, Lebediew, Kubera, Vaculik 4:2 ● 2. (68,07) Przyjemski, Jaworski, Paluch, Chatłas (d/4) 5:1 (9:3) ● 3. (66,87) Zmarzlik, Paluch, Cierniak, Fajfer 4:2 (13:5) ● 4. (67,92) Thomsen, Przyjemski, Lindgren, Chatłas 3:3 (16:8) ● 5. (67,22) Holder, Thomsen, Vaculik, Cierniak 3:3 (19:11) ● 6. (66,99) Zmarzlik, Fajfer, Lebediew, Jaworski 3:3 (22:14) ● 7. (68,23) Kubera, Paluch, Lindgren, Krok 4:2 (26:16) ● 8. (66,68) Zmarzlik, Vaculik, Przyjemski, Thomsen 4:2 (30:18) ● 9. (66,69) Lindgren, Kubera, Fajfer, Lebediew (d/3) 5:1 (35:19) ● 10. (67,90) Cierniak, Holder, Paluch, Krok 5:1 (40:20) ● 11. (68,08) Cierniak, Kubera, Lebediew, Thomsen 5:1 (45:21) ● 12. (67,82) Holder, Fajfer, Paluch, Jaworski 3:3 (48:24) ● 13. (67,80) Vaculik, Lindgren, Krok, Bańbor 2:4 (50:28) ● 14. (68,10) Fajfer, Kubera, Lindgren, Lebediew (d/4) 3:3 (53:31) ● 15. (67,85) Vaculik, Przyjemski, Thomsen, Bańbor 2:4 (55:35).

Kurtz wygrał w Gorzowie

ZUŻEL W sobotni wieczór odbyły się kolejne zawody z cyklu Grand Prix. Do samego finału, jak burza szedł Bartosz Zmarzlik i wydawało się, że w Gorzowie, czyli na torze, na którym się wychował wygra. Tymczasem w finale najlepszy okazał się Brady Kurtz notując pierwszy w karierze triumf w prestiżowym cyklu

Zmarzlik wrócił „do domu”, bo właśnie na stadionie im. Edwarda Jancarza się wychował, a następnie zaczął budować swoją legendę. Dlatego w sobotni wieczór 30-latkowi bardzo zależało na tym żeby sięgnąć po triumf.

Od samego początku trwała zacięta walka, a wyścigi były bardzo emocjonujące. Już w pierwszym biegu Jan Kvech i Martin Vaculik postawili wysoko poprzeczkę prezentując znakomitą jazdę. Niebawem na torze pojawił się Zmarzlik i zaczął zawody od trzech punktów wyprzedzając między innymi swojego klubowego kolegę Jacka Holdera. W swoim drugim występie Zmarzlik wyprzedził jedynie Oskara Palucha, ale przegrał z Danem Bewleyem i innym zawodnikiem Orlen Oil Motoru – Fredrikiem Lindgrenem.

Chwilę grozy przeżyliśmy w ósmej gonitwie, kiedy Vaculik i Kai Huckenbeck upadli na pierwszym łuku. Zdarzenie wyglądało naprawdę groźnie. Niemiec wstał o własnych siłach, ale sytuacja Vaculika była znacznie poważniejsza. Słowak opuścił stadion w karetce, skarżąc się na ból uda. W powtórcie najlepiej poradził sobie trzeci czwarty z przedstawicieli mistrzów Polski – Dominik

Kubera, który pokonał Holdera, natomiast poobijany Huckenbeck był tylko tłem.

Bieg 11. przyniósł starcie Zmarzlika z Kubera i był to jeden z najbardziej emocjonujących w sobotę wyścigów. „Domin” wygrał start, ale Zmarzlik nie dawał za wygraną, budował prędkość i rzutem na taśmę to on zgarnął „trójkę”. Chwilę później doszło do kolejnego upadku, który tym razem przytrafił się Andersowi Thomsonowi po kontakcie z Andrzejem Lebediewem. Zdaniem sędzi Christiny Turnbull Thomsen był winny upadku, ale kompletnie nie zgadzał się z tą decyzją.

Co działo się później? Swoje gonitwy wygrali Kurtz, Bewley, Lindgren i Zmarzlik. Szwed i Polak na tym etapie mieli po 10 „oczek”. Natomiast Kubera po udanej części zawodów spuścił z tonu i dwa ostatnie wyścigi ukończył na ostatnim miejscu. W 18. biegu Zmarzlik wygrał bezdyskusyjnie i zapewnił sobie bezpośredni awans do finału z pierwszego miejsca.

W pierwszym półfinale Lindgren wygrywał wyścig z ogromną przewagą nad Doyle’em. Natomiast w drugim triumfował Bewley. Wreszcie przyszedł czas na finał. Zmarzlik celował w wygraną,

ale świetnie na starcie zachował się Kurtz, a potem odpierał skutecznie ataki i to on zajął finalnie pierwsze miejsce, a Polak zakończył zmagania na drugim miejscu. (BS)

GRAND PRIX POLSKI W GORZOWIE

- Brady Kurtz (Australia) 15 (2,3,1,3,3,3) ● 2. Bartosz Zmarzlik (Polska) 15 (3,1,3,3,3,2) ● 3. Daniel Bewley (Wielka Brytania) 15+3 (0,3,3,3,2,1) ● 4. Fredrik Lindgren (Szwecja) 15+3 (3,2,2,3,2,0) ● 5. Jason Doyle (Australia) 6+2 (1,0,3,2,w) ● 6. Anders Thomsen (Dania) 6+2 (2,1,w,2,1) ● 7. Max Fricke (Australia) 8+1 (1,2,2,2,1) ● 8. Mikkel Michelsen (Dania) 6+1 (1,0,1,1,3) ● 9. Jack Holder (Australia) 11+0 (2,2,3,1,3) ● 10. Jan Kvech (Czechy) 9+d (3,3,d,2,1) ● 11. Dominik Kubera (Polska) 5 (0,3,2,0,0) ● 12. Andrzej Lebediew (Łotwa) 5 (0,2,1,1,1) ● 13. Robert Lambert (Wielka Brytania) 5 (1,1,0,1,2) ● 14. Kai Huckenbeck (Niemcy) 4 (3,1,d,-,-) ● 15. Oskar Paluch (Polska) 3 (0,0,1,0,2) ● 16. Bartłomiej Kowalski (Polska) 2 (2,0,0) ● 17. Martin Vaculik (Słowacja) 2 (2,w,-,-,-) ● 18. Kevin Małkiewicz (Polska) 0 (d,d).

Kubera odczarował Motoarenę

ZUŻEL W czwartkowy wieczór na Motoarenie w Toruniu odbył się pierwszy z trzech finałów Indywidualnych Mistrzostw Polski. W zmaganiach nie mogło rzecz jasna zabraknąć żużlowców Orlen Oil Motoru Lublin, a najlepszy okazał się Dominik Kubera

Kapitałna obsada zawodów zwiastowała wielkie emocje. Poza Kubera na torze pojawili się trzej jego klubowi koledzy – Bartosz Zmarzlik, Mateusz Cierniak i Wiktor Przyjemski. Nie mogło także zabraknąć Kacpra Woryny, czy Patryka Dudka. To wszystko sprawiało, że emocje były gwarantowane.

Po fazie zasadniczej bezpośredni awans do wielkiego finału wywalczyli Patryk Dudek na co dzień zawodnik PRES Grupy Deweloperskiej Toruń oraz kapitan Orlen Oil Motoru, czyli Bartosz Zmarzlik. O pozostałe dwa miejsca w finale zawodnicy musieli walczyć w biegu barażowym. Na starcie stanęli: Woryna, Kubera, Przyjemski oraz Piotr Pawlicki.

Spod taśmy najlepiej wyszli Kubera i Woryna. Popularny „Domin” od razu musiał odpierać ataki „Petera”, który mocno naciskał na pierwszych dwóch okrążeniach. W międzyczasie Przyjemski minął Pawlickiego i włączył się do walki o czołową dwójkę. Na ostatnim łuku Przyjemski podjął jeszcze próbę ataku na klubowego kolegę. Ostatecznie to jednak Woryna i „Domin” zameldowali się na dwóch pierwszych miejscach, gwarantujących awans do wielkiego finału.

W decydującym biegu Kubera poszedł za ciosem i na drugim łuku pierwszego okrążenia zaprezentował świetny atak, który dał mu prowadzenie, którego nie oddał do samego końca. Natomiast za jego plecami walkę o drugie miejsce stoczyli Dudek ze Zmarzlikiem, którą wygrał pierwszy z wymienionych.

Kolejne dwa finały odbędą się w Ostrowie Wielkopolskim 19 lipca oraz w Częstochowie 15 sierpnia. (bs)

I FINAŁ IMP

- Dominik Kubera 13+2 (2,2,2,3,1,3) ● 2. Patryk Dudek 15 (3,3,3,2,2,2) ● 3. Bartosz Zmarzlik 12 (2,3,1,2,3,1) ● 4. Kacper Woryna 11+3 (1,2,3,2,3,0) ● 5. Wiktor Przyjemski 10+1 (1,1,3,3,2) ● 6. Piotr Pawlicki 10 (3,2,0,3,2) ● 7. Przemysław Pawlicki 9 (3,3,0,2,1) ● 8. Paweł Przedpełski 9 (1,1,3,1,3) ● 9. Maciej Janowski 8 (3,1,2,1,1) ● 10. Szymon Woźniak 7 (2,0,1,3,1) ● 11. Mateusz Cierniak 6 (2,0,1,1,2) ● 12. Bartłomiej Kowalski 5 (0,3,2,0,0) ● 13. Antoni Kawczyński 4 (1,0,0,3) ● 14. Krzysztof Buczkowski 3 (0,1,2,0,0) ● 15. Jakub Krawczyk 2 (0,2,d,w,-) ● 16. Jakub Miśkowiak 1 (0,0,1,0,0) ● 17. Mikołaj Duchński 1 (0,1,0,1) ● 18. Kevin Małkiewicz 0 (w,-,-,-,-).

Z Chelminianki do Górnika

BETCLIC I LIGA

Pierwszy transfer Górnika Łęczna przed sezonem 2025/2026. W piątek zielono-czarni poinformowali, że roczną umową z opcją przedłużenia o kolejne 12 miesięcy podpisał Dawid Kroczek

19-letni skrzydłowy pochodzi ze Szczecina i grę w piłkę zaczynał w barwach tamtejszej Pogoni. Najpierw reprezentował drużyny młodzieżowe, a następnie trafił do zespołu rezerw. W sezonie 2023/2024 rozegrał 21 spotkań na poziomie trzeciej ligi i strzelił dla ekipy ze Szczecina pięć goli. Natomiast w poprzedniej kampanii najpierw był zawodnikiem drugoligowej wówczas Skry Częstochowa, ale zagrał w jej barwach tylko w dwóch meczach. Natomiast wiosną tego roku trafił do Chelminianki Chełm i w 14 spotkaniach strzelił pięć bramek.

Dobra postawa zaowocowała zainteresowaniem ze strony Górnika Łęczna. W efekcie młody skrzydłowy dołączył do pierwszoligowca na zasadzie wolnego transferu i podpisał kontrakt obowiązujący do 30 czerwca 2026 roku z opcją przedłużenia o kolejny rok.

Kroczek to kolejny z zawodników, którzy wywodzą się ze Szczecina, a później trafiali do Górnika Łęczna. W przeszłości w Łęcznej dobrze odnalazł się Łukasz Zwołański, Kryspin Szcześniak czy Marcel Wędrychowski. **(BS)**

Zaczęli sparingi od minimalnej porażki

BETCLIC I LIGA W pierwszym przedsezonowym meczu kontrolnym Górnik Łęczna przegrał w Gliwicach z występującym na co dzień w PKO BP Ekstraklasie Piastem Gliwice 0:1

BARTOSZ SURMAN

Piłkarze z Łęcznej do wspólnych treningów wrócili w minioną środę, a nowym szkoleniowcem drużyny został ogłoszony Maciej Stolarczyk, który nie krył zadowolenia z możliwości pracy w Górniku.

– Na pierwszym treningu pojawili się zawodnicy testowani, reprezentanci akademii, a także gracze, którym kończą się kontrakty. To dobry moment na to, żeby sprawdzić piłkarzy, których mamy i tych, którzy ewentualnie mogą zasilić nasze szeregi. Zdaję sobie sprawę z tego, że znajdujemy się w trakcie procesu selekcyjnego. Zostaną tylko ci, którym będzie najbardziej zależało na tym, żeby rozwinąć ten klub i być na najwyższym poziomie – powiedział nowy szkoleniowiec Górnika w rozmowie z klubowymi mediami.

– Oczywiście to nie jest otworzenie drzwi i wejście do pokoju, który się zna. Trzeba jednak przyznać, że to działa w dwie strony, ponieważ tak naprawdę zarówno ja poznaję piłkarzy, jak i oni mnie. Sądzę, że to dla nich dobry moment na pokazanie swoich umiejętności, gdy nie są do końca uszeregowani w pewne ramy. Chciałbym zobaczyć na co ich stać i do tego dostosować strategię na rozgrywki ligowe – dodał Stolarczyk.

W sobotę 53-letni szkoleniowiec miał okazję po raz pierwszy sprawdzić swoich podopiecznych i zawodników testowanych w akcji przeciwko wyżej notowanemu rywalowi. W sobotę zielono-czarni rywalizowali w Gliwicach z tam-



Górnik Łęczna w sobotę przegrał 0:1 na wyjeździe z Piastem Gliwice

FOT. KACPER PACOCHA/GÓRNIK ŁĘCZNA

tejszym Piastem. Pierwsza połowa była dość zamknięta, bo obu drużynom nie udało się dochodzić do sytuacji strzeleckich. Najlepszą szansę na gola w 40 minucie miał Mateusz Kopczyński, ale jego strzał przeleciał nad poprzeczką.

W drugiej połowie w obu zespołach doszło do wielu roszad i lepiej wyszli na tym gospodarze. W 49 minucie do siatki Górnika trafił Quentin Boisgard i jak się okazało zdobył jedynego gola w tym spotkaniu dając zwycięstwo przedstawicielowi PKO BP Ekstraklasy.

Piast Gliwice – Górnik Łęczna 1:0 (0:0)

Bramka: Boisgard (49)

Piast: Plach – zaw. testowany, Czerwiński (46 Drapeński), Pitan, Lewicki – Dżiczek (46 Tomaszewicz), Chrapek (46 Felix), Leśniak (46 Boisgard) – Mucha (67 Lubowiecki), Jirka (46 Daniel), Kopczyński.

Górnik (I połowa): Pindroch – Krawczyk, zaw. testowany I, Broda (23 Deja), Szczytniewski – Kroczek, zaw. testowany II, Orlik, zaw. testowany III, Traore – Spacil. **II połowa:** Kostrzewski – Ogaga, Deja, Pastusiak, zaw. estowany IV – Testowany V, Steszuk, zaw. testowany VI, Malamis, Litwa – Masar.

Transfery Avii

BETCLIC III LIGA

Dwóch kolejnych, nowych piłkarzy dołączyło do drużyny Avii Świdnik. Żółtoniebiescy najpierw pozyskali bramkarza Igora Bartnika, a w niedzielę potwierdzili transfer Dominika Pisarka, o którym mówiło się od dawna

Bartnik to golkeeper z rocznika 2005. Sezon 23/24 spędził na wypożyczeniu w trzecioliigowych wówczas Orłętach Spomlek. W kolejnych rozgrywkach wrócił do Motoru Lublin, ale nie wystąpił w żadnym spotkaniu. Pisarek to z kolei 26-letni napastnik, który ostatnio występował w innym trzecioliigowcu z grupy czwartej – KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. W dwa sezony zdobył 24 bramki (dziewięć w poprzednim i 15 w rozgrywkach 24/25). Na koncie ma ponad 140 występów w III lidze i 31 w II lidze (tylko jeden gol).

Avia poinformowała również, których zawodników kibice na jesieni nie zobaczą już w ekipie ze Świdnika. Na pewno najbardziej szkoda: Mateusza Machały, który był podstawowym stoperem, Adriana Paluchowskiego oraz Jacka Tkaczyka. „Paluch” mimo 37 lat nadal zapisał na swoim koncie dziewięć goli w lidze, a kilka kolejnych w Pucharze Polski. Kogo jeszcze trzeba wpisać w rubryce ubyli? Odchodzi także: Dominik Gedek, Dawid Olszak, Filip Arak, Mateusz Letkiewicz oraz Jakub Zagórski. W najbliższych tygodniach trener Wojciech Szacół będzie przyglądał się kilku młodzieżowcom, bo właśnie takich graczy brakuje obecnie w drużynie ze Świdnika.

W planach Hapoel i Jagiellonia

BETCLIC I LIGA Wraz z dołączeniem do Górnika Łęczna trenera Macieja Stolarczyka kibice dowiadują się stopniowo o planach zespołu na najbliższe tygodnie. Po meczu z Piastem Gliwice szkoleniowiec Górnika ocenił grę swoich zawodników i zdradził plany na dalszą część okresu przygotowawczego

Mecz w Gliwicach był dla Górnika pierwszym letnim sprawdzianem i zakończył się minimalną porażką 0:1. – Zwracaliśmy w tym spotkaniu szczególną uwagę na organizację naszej gry defensywnej oraz kreowanie sytuacji w ataku. Jeśli chodzi o ten pierwszy aspekt, to rywale nie stworzyli sobie zbyt wielu okazji. Natomiast my również nie odpowiedzieliśmy dużą liczbą szans. W końcówce Adam Deja miał niezłą okazję, ale ogólnie nie mieliśmy zbyt wielu sytuacji. Składam to na karb tego, że na treningach nie do końca zajmowaliśmy się tematem atakowania i robienia przewag, co było zresztą zauważalne w tym starciu – powiedział Maciej Stolarczyk, trener Górnika cytowany przez klubowe media.



Następnie szkoleniowiec odniósł się do sprawy testowanych zawodników. – W spotkaniu z Piastem testowaliśmy wielu zawodni-

ków i mieliśmy „mieszankę” w obu jedenastkach, ponieważ każda z nich zagrała po 45 minut. To była możliwość do sprawdzenia piłka-

Maciej Stolarczyk wraca do pracy w roli trenera po kilku latach przerwy

FOT. KACPER PACOCHA/GÓRNIK ŁĘCZNA

rzy, którzy zostali do nas zaproszeni. O ich przyszłości porozmawiam jeszcze z dyrektorem sportowym. Skonsultujemy z Leandro nasze spostrzeżenia dotyczące tych graczy. Ponadto przeprowadzimy analizę tego co się wydarzyło na boisku, aby dać informację zwrotną zawodnikom i określić, czy są to piłkarze na teraz czy jednak z perspektywą rozwoju w innych miejscach – dodał nieco enigmatycznie szkoleniowiec zielono-czarnych.

A jakie są plany na dalszą część okresu przygotowawczego i z kim łącznikowo zagrają jeszcze mecze kontrolne? – W najbliższym ty-

godniu będziemy trenowali na własnych obiektach. Nie mamy w planie zgrupowania ze względu na nasze możliwości. Jeśli nic się nie zmieni, to tydzień zakończymy niedzielnym sparingiem z Hapoelem Beer Szewa. Z kolei w następną środę zagramy na wyjeździe z Jagiellonią Białystok. Później mamy sobotni mecz i dwa pełne mikrocykle przed ligą, podczas których również rozegramy mecze kontrolne. Czekamy na dokładny terminarz pierwszej kolejki i to, którego dnia zainaugurujemy ligową rywalizację, ponieważ to wpłynie na kształt ostatniego mikrocyklu – zakończył Stolarczyk.

Wiadomo, że w pierwszej kolejce Górnik zagra u siebie z Polonią Bytom, ale dokładna data tego spotkania nie została jeszcze wyznaczona (ma się ono odbyć w dniach od 18 do 21 lipca). **(BS)**

Chcą tracić mniej goli

PKO BP EKSTRAKLASA Po pierwszym letnim sparingu trener Motoru Mateusz Stolarski przyznał, że cieszy go przede wszystkim zero z tyłu. W kolejnym sezonie żółto-biało-niebiescy chcą tracić zdecydowanie mniej bramek

W rozgrywkach 24/25 bramkarze ekipy z Lublina musieli sięgnąć do siatki aż 59 razy. W całej PKO BP Ekstraklasie gorsza pod względem ilości straconych goli była tylko ostatnia w tabeli Puszcza Niepołomice (63). Tak sam wynik, jak Motor miała jeszcze Lechia Gdańsk. W tej sytuacji nikogo nie dziwią priorytety drużyny trenera Stolarskiego.

– Musimy się skupić, żeby jako zespół tracić mniej bramek w kolejnym sezonie, więc bardzo cieszy nas to, że zegraliśmy na zero z tyłu. Przeciwnik miał dwie bardzo dobre okazje, do strzelenia bramki. Jedną był rzut karny, a druga sytuacja została dobrze obroniona przez naszego bramkarza, natomiast liczy się zero z tyłu – mówi szkoleniowiec.

I dodaje, że jego podopieczni powinni zdobyć więcej niż trzy gole. – Byliśmy konkretni, strzeliliśmy trzy bramki. Mogliśmy się pokusić o więcej, bo mieliśmy trzy doskonałe sytuacje, w których musi paść bramka. Cel został osiągnięty, zegraliśmy na zero z tyłu i zdobyliśmy trzy bramki. Wiadomo, że taka forma musi nadejść na ligę, mocno się do niej przygotowujemy, ale budowanie drużyny zaczyna się teraz – zapewnia trener Stolarski.

– Jestem zadowolony z tego jak prezentowali się młodzi zawodnicy, zarówno ci z akademii, jak i ci testowani. Drużyna przechodzi zmiany, nie ma się co oszukiwać, widzimy to nawet po składzie. Teraz ci młodzi zawodnicy mają szansę się pokazać i robić duże kariery. To jest dla nich okazja, kiedy drużyna jest w trakcie zmian. Byli potrzebni i zdali egzamin i z tego bardzo się cieszę. Nie popadam w hurę optymizmu, skupiam się na kolejnym dniu i następnym przygotowaniu do kolejnego sparingu – zapewnia opiekun zespołu z Lublina.

(LUKISZ)

Strzelali tylko Senegalczycy

PKO BP EKSTRAKLASA Motor Lublin rozpoczął letnie sparingi od pewnego zwycięstwa nad Zniczem Pruszków. Drużyna trenera Mateusza Stolarskiego pokonała w sobotę pierwszoligowca 3:0

Lukasz Gładysiewicz

Gospodarze szybko powinni otworzyć wynik. Po centrze z rzutu różnego piłka spadła pod nogi Arkadiusza Najemskiego, ale stoper żółto-biało-niebieskich spudłował. Niedługo później Bradley van Hoeven posłał dośrodkowanie w pole karne jednak Piotr Ceglarz główkował niecelnie. W 37 minucie Najemski zagrał do van Hovena, a Holender lobem umieścił futbolówkę w siatce. Problem w tym, że sędzia gola nie uznał, z powodu pozycji spalanej.

Motor dążył do zdobycia bramki jeszcze przed przerwą i w końcówce pierwszej odsłony wreszcie się udało. Tak naprawdę Christopher Simon mógł w krótkim odstępie czasu zaliczyć dwa trafienia. Najpierw po podaniu Ceglarza przegrał pojedynkę z bramkarzem Znicza. Za chwilę dostał jednak szansę na poprawkę. Tym razem ładnie kolegę wypatrzył Franciszek Lewandowski. Popularny „Kikis” uciekł obrońcy i uderzył po krótkim rogu na 1:0.



Christopher Simon otworzył wynik sparingu ze Zniczem Pruszków

FOT. ŁUKASZ WÓJCİK/MOTOR LUBLIN

Od razu po wznowieniu gry Jacques Ndiaye podwyższył na 2:0. Później doskonałą szansę mieli piłkarze z Pruszkowa. Mathieu Scalet sprokurował karnego, ale z „wapna” wysoko nad bramką strzelił Tymon Proczek. W końcówce „Zak” ustalił wynik na 3:0, a przy okazji zaliczył dublet.

W drużynie z Lublina pojawiło się kilka nowych twarzy. W 71 minucie Gaspera Tratnika zmienił 17-letni Dawid Krysa. W „podstawie” pojawił się też testowany Paskal Meyer. Całą pierwszą połowę spędził na pozycji stopera, a w drugiej zagrał jeszcze 20 minut jako lewy obrońca.

Szansę w sobotę dostali również młodzi gracze z drugiej drużyny: Artem Akatov i Krystian Brzozowski.

Pół godziny na boisku spędził również młody napastnik Escoli Varsovia Mikołaj Czerniatowicz. To 17-letni zawodnik, który w poprzednim sezonie występował

w Centralnej Lidze Juniorów. W 22 meczach wpisał się na listę strzelców 11 razy. Piłkarz z rocznika 2007 ma również na koncie występy w reprezentacjach Polski: do lat 16 i 17. Trzeba dodać, że właśnie z Escoli do Motoru przeniósł się Filip Luberecki. Pozywskany niedawno z Bruk-Bet Termaliki Nieciecza Kacper Karasek też ma w swoim CV stołeczny klub. W żółto-biało-niebieskich barwach grali także: Patryk Romanowski, Miłosz Lewandowski czy Damian Sędzikowski.

W następną sobotę żółto-biało-niebiescy zmierzą się z Dinamem Bukareszt. 2 lipca wyjadą za to na obóz do Sochocina, gdzie planują dwa kolejne sparingi. Najpierw z Lechią Gdańsk (5 lipca), a następnie z Wisłą Płock (11 lipca).

Motor Lublin – Znicz Pruszków 3:0 (1:0)

Bramki: Simon (45), Ndiaye (47, 83).

Motor: Tratnik (71 Krysa) – Wójcik (46 Stolarski), Najemski (46 Akatov), Mayer (46 Karasek), Palacz (61 Meyer, 82 Brzozowski), Samper (46 Łabojko), Lewandowski (46 Wolski), Scalet (61 Matthys), Ceglarz (46 Król), Simon (61 Czerniatowicz), van Hoeven (46 Ndiaye).

Trzy transfery tuż-tuż?

PKO BP EKSTRAKLASA Według doniesień mediów Motor Lublin jest już bardzo bliski znalezienia następcy Samuela Mraza. Wygląda na to, że wkrótce nowym napastnikiem żółto-biało-niebieskich zostanie Karol Czubak, ostatnio gracz belgijskiego KV Kortrijk. Co ciekawe, do drużyny trenera Mateusza Stolarskiego w najbliższym czasie może dołączyć dwóch kolejnych piłkarzy

Otym, że Motor jest zainteresowany Czuba-kiem mówiło się już od dawna. Trener Stolarski potwierdził plotki w poniedziałek, po pierwszym treningu swojego zespołu. – Jest w kręgu naszych zainteresowań. To szybki napastnik, bardzo dobrze idzie na piłki prostopadłe i można powiedzieć, że jest głowonożny. To jednak nie jest nasza jedyna opcja. My musimy ściągnąć trzech napastników. Plan jest taki, żeby dwóch rywalizowało o pierwszy skład, a trzeci, żeby to był młody napastnik z potencjałem – przyznał popularny „Stolar”.

Na giełdzie transferowej szybko pojawiły się kolejne nazwiska. W sobotnim sparingu wystąpił młody atakujący Escoli Varsovia Mikołaj Czerniatowicz (więcej piszemy o nim w tekście powyżej – red). Nowe wieści przyniósł z kolei Kamil Bętkowski, który w swoich mediach społecznościowych poinformował, że Czubak jest już bardzo blisko

transferu, a o miejsce w ataku może z nim powalczyć Dawid Kurminowski z Zagłębia Lubin. 26-latek zaczynał karierę w Warcie Poznań i Lechu. Później zdecydował się na nietypowy transfer, bo wyjechał na Słowację. Zakładał koszulkę: MFK Zemplin Michalovce oraz MSK Zilina. Co ciekawe, w barwach tego drugiego klubu został nawet królem strzelców w sezonie 20/21. Kolejny krok? Znowu zaskakujący, bo tym razem Kurminowski trafił do duńskiego Aarhus GF, które zapłaciło za niego milion euro. W 29 występach strzelił jednak tylko dwa gole i w lecie 2023 roku wyłądownął w Lublinie.

W ekipie „Miedziowych” zanotował 14 występów i cztery gole. Lepiej spisywał się w rozgrywkach 23/24. Wówczas zapisał na swoim koncie 12 bramek (30 meczów). Poprzedni sezon znowu był jednak słabszy w jego wykonaniu. W 23 występach (17 od pierwszej minuty) wpisał się na listę strzelców jedynie cztery razy. Portal transfer-

markt wycenia napastnika na 400 tysięcy euro, a rozmowy na temat przenosin z Lubina do Lublina ponoc trwają.

Nowym pomocnikiem Motoru ma z kolei zostać Florian Haxha. Urodzony w Berlinie reprezentant Kosowa (dwa mecze w reprezentacji) występuje na prawej stronie pomocy lub obrony. Po wielu latach spędzonych w Hercie Berlin przeniósł się do Austrii. W barwach drugoligowego SV Kapfenberg pokazał się ostatnio z bardzo dobrej strony. Licząc wszystkie rozgrywki, w sezonie 24/25 zaliczył 30 meczów i zapisał na swoim koncie: pięć goli oraz 12 asyst. Jak poinformował Bętkowski, 23-latek ma przejść niedługo testy medyczne, po których podpisze umowę z lubelskim klubem.

(LUKISZ)

Dawid Kurminowski może wkrótce zamienić Lubin na Lublin

FOT. ZAGŁĘBIE.COM



**NOWE
MIESZKANIA OD**

9900 zł / m²

**W ATRAKCYJNYM
HARMONOGRAMIE
PŁATNOŚCI**

30 / 70

Zeskanuj kod QR
i zobacz mieszkania



TBV[®]

81 533 55 44

www.tbv.pl

20 LAT
RAZEM

Arkady
ELIZÓWKA

